Nr. 198. (Należ. poczt. opł. ryczałtem.) Lwów środa 22 lipca 1931. Rok XXXV.

**Ceny prenumeraty:**
we Lwowie
bez doręczenia do domu miesięcznie . . zł. 5·80
z dostawą do domu . zł. 6·10
na prowincji
z przesyłką pocztową

# Słowo Polskie

ukazuje się codziennie rano

**Ceny ogłoszeń:**
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach **gr. 30,** w nadesłanem i w nekr. **gr. 50,** w kronice, repertuar dział gospodarczy, paski w tekście **gr. 70,** pod nagłówkiem na pierwszej stronie **zł. 1·—.** Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach **gr. 10,** kupno i sprzedaż słowo **gr. 12,** matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo **gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5.** Z zastrzeżeniem miejsc **25** prc. Zagraniczne o **50** proc. drożej.

II. Biblioteka Jagiellońska

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: **Lwów, ul. Zimorowicza 15.** — Nr. Konta w P. K. O. 150.650. — Telef. **Redakcji 27 i 7102.** międzymiastowy **27.** — Telef. Admin. **14-27.** — Telef. Drukarni **14-27.**

# O nowy podział administracyjny Państwa.

## II. Regjonalizm administracyjny.

Odnośnie do zagadnienia podziału administracyjnego państwa możliwe są do pomyślenia dwa skrajne stanowiska, które nam dobrze charakteryzują ten problem administracyjny. Można mianowicie wychodzić z założenia, że podział administracyjny jest produktem rozwoju historycznego, i że skutkiem tego podlegać może jedynie powolnym zmianom, w drodze ewolucyjnej. Drugie, krańcowo odmienne — to pogląd, że i w zakresie tego problemu dopuszczalną jest racjonalizacja. W pierwszym wypadku obowiązuje zasada nienaruszania status quo drogą radykalnych reform. Zwolennicy jej przypisują podziałowi administracyjnemu rolę czynnika wybitnie twórczego, zaliczają go do elementów dynamiki życia państwowego, i wskazują przytem na państwa zachodniej Europy, gdzie — poza Francją — podziały administracyjne przetrwały wieki całe i początkami swemi sięgają średniowiecza (hrabstwa angielskie, prowincje pruskie, komitaty węgierskie, kraje koronne dawnej Austrji, a także województwa w dawnej Polsce, które powstały ze starych dzielnic piastowskich i przetrwały do końca w. XVIII). Według pogladu racjonalistycznego podział administracyjny jest funkcją innych czynników i dlatego należy go stosować do przemian, dokonywujących się w pewnych dziedzinach życia, zmieniać, dostosowując go do nowych potrzeb. To są stanowiska krańcowe. Prawda leży oczywiście pośrodku. Nie można niedoceniać elementu dynamicznego, jaki tkwi w każdym stanie istniejącym, ale nie można zamykać oczu na fakt, że inne czynniki społeczne posiadają również własną dynamikę i że współzależność wzajemna różnych czynników socjalnych jest wielkością względną.

Rozstrzygnięcie dylematu: reforma podziału administracyjnego w sensie racjonalistycznym, czy też zachowanie podziału historycznego — nie nastręcza w Polsce w chwili obecnej żadnej trudności. Dzisiejszy podział jest sztuczny, bo sztuczne są granice zaborów, których on nie naruszył. Dlatego reforma tego podziału narzuca się nam jako nakaz, nieulegający wątpieniu. Nowy podział administracyjny, przekreślający granice i zacierający ślady zaborów, nawiąże właśnie do przerwanej brutalnie ewolucji historycznej, Nie znaczy to, że musi restytuować w całości konfiguracje terytorjalno-administracyjną, istniejącą w wieku XVIII. Tego dziś już żadną miarą dokonać nie można, bo półtora wieku historji porozbiorowej wydrążyło jednak nowe łożyska życia zbiorowego i przeistoczyło je gruntownie. Nie można go dziś wtłaczać w ramy dawne bez obawy niebezpieczeństwa zniszczenia wielu źródeł energji narodowej.

Znajdujemy się dziś w sytuacji, która pod pewnym względem przypomina sytuację Francji w r. 1790, t. j. w chwili wprowadzania nowego podziału na departamenty. Dokonano go wtedy pod hasłem jedności narodowej, które dominowało nad wszystkiem. Chodziło o przełamanie odrębności starych prowincyj historycznych i zespolenie ich w jednolity organizm państwowy. Reforma z r. 1790 osiągnęła ten cel, zrealizowała „unite nationale" i nowy podział stał się fundamentem świetnego rozwoju państwowego Francji. Podział ten przetrwał aż do dnia dzisiejszego, ale od lat kilkudziesięciu jest silnie krytykowany. Oświecona opinja francuska uświadamia sobie wszystkie jego wady, na zgubny w wielu wypadkach wpływ tego podziału na życie Francji. Podział z r. 1790 był typowem dziełem oświeconego rozumu, dziełem nawskróś racjonalistycznem. Twórcy jego, mając na oku jeden cel, popadli w jednostronność; nie liczyli się wcale z naturalnemi i historycznemi warunkami kraju; zaufali zbytnio w potęgę rozumu i twórczą rolę podziału racjonalizowanego; wykreślali granice nowych okręgów, jak gdyby rozwiązywali zadanie geometryczne. To się musiało odbić fatalnie w wielu dziedzinach życia. Reforma doczesna umożliwiała powstanie silnego systemu centralistycznego w zarządzie państwowym, który przyczynił się wprawdzie do najwspanialszego rozwoju stolicy, Paryża, ale dławił życie prowincji, tak bogate ongiś pod względem kulturalnym. Prowincja, ujęta w ciasne i sztuczne ramy departamentów i pozbawiona samodzielności, skazaną została na żywot anemiczny, bo wszystkie żywotne soki wchłaniał Paryż. Reakcja przeciw temu stanowi rzeczy, przejawiająca się początkowo jako odruchowa negacja lub krytyka fragmentaryczna okazała się bardzo płodną. Doprowadziła do sformułowania pewnych tez, zdefinjowała postulaty reformy i rozbudowała je w cały system; zrobił się z niej silny prąd znany pod nazwą regjonalizmu. Jest to dziś ruch wielostronny, ogarniający różne sfery życia zbiorowego. Początkowo był regjonalizm problematem kulturalnym, bo szło w odrodzenie kulturalne dawnych prowincyj. Potem także ekonomiści, obserwujący życie gospodarcze, wykryli pewne dysproporcje między istniejącym podziałem administracyjnym a życiem gospodarczem, które wykazuje tendencję do tworzenia własnych regjonów, wielkich okręgów, niepokrywających się z departamentami. Ekonomiści też wykazali, że system centralistyczny hamuje rozwój gospodarczy. Syntezą niejako tych prądów, określanych jako regjonalizm kulturalny, ekonomiczny itd. jest regjonalizm administracyjny. Wysuwa on postulat podziału administracyjnego państwa za okręgi, regjony, stanowiące organiczne, zdolne do samodzielnego życia całości, któreby się wyodrębniały pod względem warunków naturalnych, historycznych, etniczno - kulturalnych i ekonomicznych. Regjonalizm znamionują przeto dwie tendencje: 1) reakcja przeciw centralizmowi, określając zaś rzecz pozytywnie: postulat decentralizacji czyli organizacji administracji państwowej na zasadzie szerokiego samorządu; 2) specjalna metoda traktowania zagadnień administracyjnych, na podstawie zróżniczkowania terytorjalnego.

Naszkicowana wyżej historja podziału administracyjnego we Francji jest — niezmiernie pouczającą i w obecnym momencie bardzo aktualną w Polsce. Idzie o to, aby, przeprowadzając reformę podziału administracyjnego — nie popaść w błędy, których nie uniknęli reformatorzy z czasów rewolucji francuskiej. Trzeba pójść za wskazaniami regjonalizmu. Nie można dzielić państwa w sposób dowolny, mechaniczny: trzeba sumiennie baczyć, aby nowe granice nie przecinały żywego organizmu, bo takie rany wymagają potem dziesiątek lat rekonwalescencji, albo co gorsza — dalszych operacyj.

T. Bigo.

# „Świat odczuwa potrzebę cudów".

## Przemówienie Ojca Św. z okazji beatyfikacji Katarzyny Laboure.

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa,** 20 lipca. (G). Z Citta del Vaticano donoszą:

Rzymska „Stampa" omawiając obecny stan konfliktu Watykanu z faszyzmem dochodzi do wniosku, że nie może być mowy o wypowiedzeniu konkordatu, co zresztą stwierdza fakt nie poruszenia tej sprawy w znanem oświadczeniu dyrektorjatu partji faszystowskiej.

Ze strony katolickiej stwierdza się, że prawa Kościoła do wychowania młodzieży datują się od wieków i znane są powszechnie. Nie jest więc do pomyślenia, aby rząd włoski podpisując konkordat, nie zdawał sobie z tego sprawy. W każdym razie papież niejednokrotnie wyraźnie wyjaśniał, że układ laterański i konkordat stanowią całość i oddzielnie traktowane być nie mogą;

**zerwanie więc konkordatu oznaczałoby jednoczesne przekreślenie układu laterańskiego.**

**Rzym,** 20 lipca. (PAT.). W dniu wczorajszym z okazji dekretu beafitykacyjnego Katarzyny Laboure, szatki, Ojciec Święty wygłosił przemówienie, w którem zaznaczył, że

**obecnie bardziej niż kiedykolwiek świat odczuwa potrzebę cudów.**

Pierwszym cudem, o który należy się modlić niechaj będzie ten, aby ślepi odzyskali wzrok,

**aby widzieli ci, którzy nie rozumieją i nie czują.**

Ci właśnie nie powinni mówić o tem, czego nie znają. Nie chcemy pochwał, lecz chcemy, aby nie potępiano nas nieznając.

Przed udzieleniem błogosławieństwa papieskiego Ojciec św. powtórzył: Błagajmy opatrzność o zaufanie, a osiągniemy to, by ci, którzy nie chcą widzieć odzyskali wzrok.

**Rzym.** 20 lipca. (PAT.). Prasa włoska a szczególnie rzymski Lavoro Fascista komentują w dalszym ciągu naprężenie włosko - watykańskie i encyklikę Piusa VI. Zaznaczyć należy, że od czasu powstania Citta del Vaticano dzienniki włoskie stale zamieszczały kronikę watykańską, natomiast po ukazaniu się encykliki kronika została skasowana.

**Zwiększył się, jak twierdzą uliczni ssprzedawcy gazet nakład „Osservatore Romano",**

którego dawniej sprzedawano tylko znikoma ilość egzemplarzy.

# Ani jeden dzień nie mija w Rzeszy bez krwawych walk.

**Berlin.** 20 lipca. (PAT.) Pod Głogowem doszło w niedzielę podczas zabawy ludowej do krwawego starcia między komunistami, Hittlerowcami i Stahlhelmowcami. Zdemolowano przytem doszczętnie gospodę. Właściciel jej w wieku lat 80, oraz trzej Hittlerowcy odnieśli ciężkie rany.

Jeden członek Stahlhelmu został zabity uderzeniem butelki w głowę. Władze wszczęły w tej sprawie dochodzenia.

Wczoraj doszło również do starcia w Poczdamie między Hittlerowcami i komunistami, 4 Hittlerowcy odnieśli rany. Policja dokonała licznych aresztowań.

Do bójki doszło również w Nowej Wsi pod Berlinem.

### P. PREZYDENT W OBOZIE PRZYSPOSOBIENIA KOBIET.

Katowice. 20 lipca. (PAT). W niedzielę 19 b. m. odbyło się uroczyste poświęcenie stałego obozu przysposobienia wojskowego kobiet w Istebnej. W uroczystości wziął udział p. Prezydent Rzplitej ze Świtą.

### AMB. ERSKINE U MIN. ZALESKIEGO

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 20 lipca. (B). Minister Zaleski przyjął dziś ambasadora W. Brytanji, p. Erskine'a.

### W SPRAWIE SPORÓW MIĘDZY P. K. O. A JEJ PRACOWNIKAMI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 20 lipca .(B). Sąd Najwyższy orzekł ostatnio, że spory, wynikłe na tle stosunku służbowego pomiędzy pracownikami P. K. O. i tą instytucją podlegają nie sądom zwykłym, lecz sądom pracy.

### WYCIECZKA F. I. D. A. C-u w GDYNI

Gdynia, 20 lipca. (PAT.). Drugi dzień pobytu członków zarządu głównego Fidacu w Gdyni zmienił się w olbrzymią manifestację narodową Pomorza. Po nabożeństwie odbyła się defilada związków przysposobienia wojskowego, którą odebrali członkowie zarządu Fidacu oraz przedstawiciele władz miejscowych z wojewodą na czele. Po uroczystościach goście odjechali autobusem do Jastrzębiej Góry, skąd udają się do Warszawy.

### WICEWOJEWODĄ ŁÓDZKIM — P. KIRTIKLIS.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 lipca. (G). Z Łodzi donoszą: Wicewojewodą łódzkim na miejsce przechodzącego na stanowisko wojewody lwowskiego dra Różnieckiego zostać ma dotychczasowy zastępca wojewody wileńskiego p. Kirtiklis.

### Z WARSZAWY PRZEZ LWÓW DO ANGORY.

Warszawa. 20 lipca. (PAT). Lotnicy francuscy, którzy wylądowali wczoraj wieczorem na lotnisku Mokotowskiem wystartują z Warszawy przez Lwów, Białogród, Bukareszt, Sofię, Konstantynopol i Angorę do Aten. Lot ma na celu propagandę najnowszego typu płatowca obserwacyjnego „Breguet XXVII.

### KOMPANJA LWOWSKICH AKADEMIKÓW W OBOZIE NA KUJAWACH

Bydgoszcz. 20 lipca (PAT.) W dniu wczorajszym nastąpiło w Solcu Kujawskim uroczyste otwarcie obozu akademickiego.

Do obozu przybyło 270 akademików, czyli batalion składający się z 2 kompanij warszawskich i jednej lwowskiej. Wśród nich są również akademicy z innych ośrodków uniwersyteckich. Batalion rozlokował się w Parku Miejskim w namiotach po 19 ludzi.

Wczoraj o godzinie 10 rano odbyła się msza polowa, w której prócz batalionu akademickiego wziął udział pluton saperów z Bydgoszczy, drużyna harcerska obozująca również pod Solcem, oraz przedstawiciele władz i organizacje wojskowe. Po mszy św. odbyła się defilada.

### PO 11 RUNDACH TURNIEJU SZACHOWEGO.

Praga, 20 lipca. (PAT.). Po 11 rundach turnieju szachowego na pierwszem miejscu znajduje się Łotwa 29 p., Jugosławja i Ameryka po 27 p., Polska i Niemcy 26 i pół, Czechosłowacja 26 i jedna partja nierozegrana. Austrja 26.

=□=

# Przerwa w rokowaniach z Czechosłowacją

## Dotychczas osiągnięto już pewne dodatnie rezultaty.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20 lipca. (B). Dowiadujemy się, że polsko-czechosłowackie rokowania handlowe zostały na krótki czas odroczone, a to zarówno z uwagi na okres wakacyjny, jak i konieczność omówienia niektórych zagadnień pierwszorzędnej wagi przez bezpośrednio zainteresowane koła gospodarcze obu krajów.

Po przeprowadzeniu tych rozmów ustalony został termin podjęcia rokowań, które już doprowadziły do pewnych rezultatów dodatnich.

=□=

# Komendanci wojewódzcy P. P. zwołani na zjazd do Warszawy.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 20 lipca. (B). 23 b. m. odbędzie się w Warszawie w gmachu komendy głównej policji państwowej zjazd wszystkich komendantów wojewódzkich P. P. z całej Polski.

Tematem obrad zjazdu będzie sprawa zmniejszenia stanu etatowego służby zewnętrznej, oraz zwiększenia etatów służby śledczej. W związku z tem rozpatrywana będzie sprawa reorganizacji służby śledczej i sposobu zużytkowania absolwentów, kończącego się obecnie w Mostach Wielkich kursu śledczej szkoły dla szeregowców.

W myśl rozkazu komendanta głównego Policji Państwowej w zjeździe obowiązani są brać udział wszyscy komendanci wojewódzcy osobiście, a w razie rozpoczęcia urlopu mają przerwać na czas trwania zjazdu.

# Zbrojny najazd komunistów na fabrykę w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 20 lipca (G.) Dziś o godzinie 9 rano przed fabrykę przy ulicy Żelaznej l. 30 przybyła bojówka komunistyczna celem wywarcia teroru strajkowego.

**Komuniści wybili wszystkie szyby w fabryce i poczeli strzelać regularnemi salwami. Strzałami komunistów ranny został przypadkowy przechodzeń, kolejarz.**

Natychmiast przybyło na miejsce pogotowie policyjne na samochodach. Napastnicy zdołali uciec. Jednego podejrzanego o napaść aresztowano i osadzono w areszcie policji politycznej.

=□=

# Sowiety płacą długi carskie?

## Wzamian za to żądają od Francji pożyczki.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 20 lipca (G.) Z Paryża donoszą: W związku ze zniesieniem ograniczeń w obrocie handlowym między Francją a Sowietami w kołach politycznych utrzymuje się przekonanie, że rokowania handlowe francusko-sowieckie postąpiły naprzód.

Obecnie delegacje badają sprawę długów przedwojennych. Podobno delegacja sowiecka zaproponowała rozszerzenie spłaty długów carskich na dłuższy okres czasu, w zamian za uzyskanie od Francji dużej pożyczki.

=□=

# Murzyn postawił na swojem.

### MIMO PROTESTU AMERYKANÓW BĘDZIE UŻYWAŁ ŁAŹNI HOTELOWEJ W BUDAPESZCIE.

Budapeszt. 20 lipca (PAT.) Wydarzył się tu niebywały fakt. Do Budapesztu przybył dr. Costello, murzyn z Kuby, zatrzymując się w jednym z hoteli. Po kilku dniach **zarząd hotelu wydał zakaz wstępu dr. Castello do łaźni hotelowej, motywując swój krok protestem Amerykanów,** zamieszkałych w hotelu, którzy zagrozili, że w razie wpuszczenia murzyna do łaźni opuszczą natychmiast hotel.

**Dr. Castello zgłaszał się codziennie do kasy łaźni, żądając biletu, a gdy odmawiano mu jego wydania, protestował za każdym razem.**

Wreszcie sprawa oparła się o prezydjum miasta, do którego hotel i łaźnia należą. **Władze miejskie poleciły cofnąć wzmiankowany zakaz,** wobec tego, że na Węgrzech nie istnieje ustawa skierowana przeciwko murzynom.

=□=


Helena z Jordan Stojowskich

**Stanisławowa Jędrzejowiczowa**

**sodalisKa**

Po długich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu w Jasionce dn. 19 lipca 1931, przeżywszy lat 77.

**Nabożeństwo żałobne** odbędzie się w kaplicy w Jasionce we środę dnia 22 lipca o godz. 11. poczem nastąpi eksportacja zwłok do grobowca rodzinnego w Zaczerniu, na które to obrzędy zaprasza w ciężkim smutku pogrążona

3453 **RODZINA.**


### ZNÓW BANKRUCTWO WIELKIEGO BANKU W NIEMCZECH.

Berlin. 20 lipca. (PAT). Znany bank niemiecki Schraedera w Bremie zawiesza wypłaty na przeciąg jednego tygodnia.

Jako powód bank podaje trudności finansowe w jakich się znalazł wskutek kryzysu finansowego w Niemczech.

### NARADY TRYBUNAŁU HASKIEGO W SPRAWIE ANSCHLUSSU.

Haga, 20 lipca. (PAT.). Dziś rozpoczęła się dyskusja nad pytaniem, postawionem przez Radę Ligi Narodów Trybunałowi Sprawiedliwości Międzynarodowej co do tego, czy projekt unji celnej austrjacko niemieckiej jest zgodny z traktatem w Saint Germain i protokołem genewskim.

### SAMOLOT ZE ZŁOTEM BELGIJSKIEM.

Bruksela. 20 lipca. (PAT). Przybył tu największy samolot handlowy posiadany przez Anglję, wiozący 694 klg. złota, wycofanego przez Belgję z banku angielskiego.

### POLSKI SAMOLOT WYLADOWAŁ PRZYMUSOWO W NIEMCZECH.

Bydgoszcz. 20 lipca. (PAT). Dziś wylądował w Pile, polski samolot wojskowy z kpt Turosieńskim i sierżantem Wiśniewskim. Lotnicy lecieli z Koła do Torunia i wpadli w burzę, która zapędziła ich na zachód i całkowicie zdezorjentowała. Z powodu braku benzyny lotnicy zmuszeni byli wylądować na terytorjum niemieckiem w pobliżu Piły.

Władze niemieckie aparat zajęły, lotników zaś internowały w jednym z hoteli w Pile.

## Pamięci ofiar katastrofy „Titanica“.

W Waszyngtonie odbyło się niedawno odsłonięcie pomnika, wzniesionego ofiarom pamiętnej katastrofy „Titanic'a“. Ceremonja miała charakter niezwykle uroczysty i odbyła się przy udziale prezydenta Hoovera. Autorką projektu tego pięknego pomnika jest znana amerykańska rzeźbiarka, p. Gertruda Vanderbildt - Whithey.

### MECZ BOKSERSKI ZAKOŃCZONY ŚMIERCIĄ ZAPAŚNIKA.

Katowice. 20 lipca. (PAT). W Rybniku podczas meczu bokserskiego, zawodowego boksera J. Wielena z zawod. bokserem Joklem z Król. Huty. Wielen w piątej rundzie uderzony przez Jokla upadł i stracił przytomność. Odwieziono go do szpitala, gdzie następnego dnia zmarł.


DAJ GROSZ NA CELE

TOWARZ. SZKOŁY LUDOWEJ.

## Przerwa wakacyjna w konferencjach przedsoborowych.

**Warszawa.** 20 lipca (B.) W dniach 16. 17 i 18 bm. odbyły się dalsze kolejne konferencje w sprawach kościoła prawosławnego pomiędzy przedstawicielami rządu w osobach wojewody Józewskiego, dyrektora departamentu wyznań p. Potockiego, naczelnika Suchenek - Sucheckiego, oraz przedstawicielami kościoła prawosławnego: metropolitą Dionizym i arcybiskupem Aleksym.

Sobotnia konferencja była czternastą zkolei. Na konferencjach tych omówiono szereg ważnych i podstawowych poglądów w związku z mającym się odbyć soborem kościoła prawosławnego. Obecnie w cyklu konferencyj następuje przerwa wakacyjna, a rozmowy między przedstawicielami rządu i kościoła prawosławnego wznowione będą we wrześniu rb.

## Szkodliwe sianie zamętu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa,** 20 lipca. (B). Na skutek komunikatu Agencji „Iskra" o przyjęciu przez ministerstwo skarbu warunków spłaty zaległości podatkowych Widzewskiej Manufaktury, zaproponowanych w podaniu tej firmy, złożonem przez jej przedstawicieli w ministerstwie skarbu „Gazeta Warszawska" a w ślad za nią i „ABC" wyciągają dalekoidące wnioski, pisząc o jakiejś rzekomej koncesji na rzecz tej firmy.

Warunki spłaty zaległości podatkowej widzewskiej Manufaktury nie są, rzecz prosta, znane ani „Gazecie Warszawskiej", ani „ABC", co nie powstrzymuje tych pism od wyciągnięcia takich wniosków.

Jak się dowiadujemy, ministerstwo skarbu uprzednio odniosło się do Widzewskiej Manufaktury z całą bezwzględnością, domagając się niemal natychmiastowej spłaty całej zaległości, która wynosi około 6 miljonów złotych.

Natomiast pod warunkiem uiszczenia zaległych należności robotnikom oraz utrzymania fabryki w ruchu zgodziło się ministerstwo skarbu rozłożyć zaległości podatkowe na raty. co stosowane jest w analogicznych warunkach wobec innych przedsiębiorstw tego rodzaju.

Wyciąganie więc przedwczesnych wniosków, nie opartych na rzeczowych danych jest tylko szkodliwem sianiem zamętu w stosunki gospodarcze.

## Przemytnik zamordował strażnika granicznego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa.** 20 lipca (B.) Z Poznania donoszą, że dziś o godz. 5'40 rano został zastrzelony strażnik graniczny Michał Nowakowski z placówki Kębłowo w województwie poznańskiem. Zachodzi przypuszczenie. że śp. Nowakowski został zabity przez przemytnika, albo kłusownika.

Przy zamordowanym strażniku zauważono brak karabinu. Do tej pory karabinu nie odnaleziono. Władze prowadzą energiczne śledztwo.

## Stan pogody wczoraj i dziś.

**Warszawa,** 20 lipca. (Tel. wł.). **Komunikat P. I. M.** W Polsce podobnie, jak w krajach Europy zachodniej i środkowej trwa nadal pogoda pochmurna z przelotnemi deszczami. Temperatura o godz. 14 wynosiła 18 st. w Gdyni i Cieszynie, 20 st. w Poznaniu, 22 st. w Wilnie 24 st. w Warszawie, 27 st. w Krakowie, 29 st. we Lwowie i Łucku, 31 st. w Tarnopolu.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 21 bm. Najpierw dość pogodnie, potem silniejszy wzrost zachmurzenia ze skłonnością do burz. Bardzo ciepło, słabe wiatry wschodnie.

# Dlaczego sowiecki attache wyjechał do Gdańska

## Jeszcze jeden szpieg aresztowany w Warszawie. — Kilka szczegółów z przeszłości Demkowskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa,** 20 lipca. (G). W Warszawie rozeszły się pogłoski, że równocześnie ze zdemaskowaniem szpiega Demkowskiego władze zlikwidowały wielką aferę szpiegowską, której nici prowadziły również do poselstwa obcego państwa, mieszczącego się przy ul. Poznańskiej.

W związku z tą aferą

**aresztowała w Warszawie inżynie ra Staniszewskiego. Cała sprawa łączy się ściśle z aferą Demkowskiego.**

Obecnie udało się ustalić w jakich okolicznościach aresztowano Demkowskiego.

**Okoliczności te w wysokim stopniu kompromitują oficjalnego przedstawiciela poselstwa sowieckiego**

Przebieg aresztowania był następujący:

Demkowski niedawno temu przechadzał się na rogu ul. Polnej i Nowowiejskiej ubrany po cywilnemu, gdy nagle stanął przed nim zamknięty samochód. Z wnętrza samochodu otworzono drzwiczki. a Demkowski wszedł pospiesznie do samochodu, trzymając pod pachą teczkę z papierami.

Zanim zatrzasnięto drzwi wywiadowcy otoczyli samochód. Na ulicy powstał równocześnie zator samochodów i wozów, tak że tajemniczy samochód nie mógł ruszyć z miejsca. Wywiadowcy aresztowali Demkowskiego i odprowadzili go do drugiego samochodu.

**Drugiego osobnika, który przyjechał po Demkowskiego nie można było aresztować, ponieważ był nietykalny. Okazał się nim Bazyli Bogobój attache wojskowy poselstwa sowieckiego w Warszawie. Tego samego dnia Bogoboj wyjechał z Warszawy do Gdańska w towarzystwie wyższego urzędnika konsulatu sowieckiego. Dotychczas z Gdańska nie powrócił.**

Wytropienie afery szpiegowskiej i szybkie zlikwidowanie roboty Demkowskiego zawdzięczać należy wykryciu pewnych śladów na terenie Paryża i Berlina.

### PARE SZCZEGÓŁÓW Z PRZESZŁOŚCI SZPIEGA DEMKOWSKIEGO.

O rozstrzelanym w sobotę szpiegu majorze Demkowskim przynosi prasa szereg szczegółów.

Był to brunet średniego wzrostu mówił akcentem wybitnie rosyjskim.

Wbrew pogłoskom, jakoby Demkowski był komunistą ideowym, okazuje się, iż podczas służby w białej gwardji rosyjskiej w czasie walk z bolszewikami Demkowski był jednym z najbardziej bezwzględnych oficerów tak zw. „białej gwardji".

W chwili aresztowania Demkowski znajdował się w ubraniu cywilnem. Podczas rewizji znaleziono przy nim bilet wizytowy, zapisany notatkami oraz przeszło 1000 dolarów i 58 funtów szterlingów. Znalezienie tej większej sumy pieniężnej, z której Demkowski nie mógł się wytłumaczyć, rzuca właściwe światło na osobę szpiega, który

**za pieniądze sprzedawał informacje wojskowe.**

Demkowski znany był od szeregu lat ze swojej wybujałej erotomanji.

**Jedyną jego namiętnością były kobiety i wyścigi,**

na które obracał wszystkie swoje pobory.

Na wyścigach stawiał większe stawki. Grał nieszczęśliwie.

Drugim ważnym szczegółem, na który zwrócono uwagę, była osoba panny Aleksandry T., która pozostawała z oskarżonym w bardzo bliskich stosunkach. Demkowski opanowany był zupełnie przez tą kobietę, która domagała się od niego coraz to większych sum pieniędzy.

Ostatnio Demkowski rozpoczął starania o uzyskanie dla niej paszportu zagranicznego na wyjazd do Francji i Włoch.

Wbrew plotkom Demkowskiemu nie udało się dostarczyć agentowi obcego państwa jakichkolwiek ważnych dokumentów.

# Coraz luźniejszym staje się związek Śląska z rynkiem fin. niemieckim.

**Warszawa.** 20 lipca (PAT.) Związek polskich hut żelaznych ogłasza następujący komunikat:

W związku z otrzymywanemi zapytaniami, związek Polskich Hut Żelaznych stwierdza, że przerwa w czynnościach banków niemieckich na Śląsku nie wpłynęła na normalny bieg spraw handlowych hut, które z tymi bankami były w styczności.

Wobec przerwy w działalności banków niemieckich, huty śląskie rozszerzyły swoje dotychczasowe stosunki z bankami polskimi, które w zadawalający sposób załatwiają wszelkie operacje kredytowe, zgłaszane przez huty.

# Bernard Shaw w Warszawie.

## Słynny pisarz przejeżdżał przez Warszawę w drodze do Rosji.

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa.** 20 lipca (G.) Dziś rannym pociągiem pospiesznym przejeżdżał przez Warszawę w drodze do Rosji sowieckiej słynny pisarz angielski Bernard Shaw.

B. Shaw udaje się do Rosji w towarzystwie Lady Astor i lorda Astor, ich syna Dawida, mis Gertrudy Ely, lorda Rothian'a i p. Tennenth'a. Bernard Shaw zabawić ma w Rosji około 10 dni.

„Kurjer Czerwony" zamieszcza wywiad — jaki miał jego — współpracownik z Bernardem Shawem na dworcu w Warszawie.

Bernard Shad oświadczył, że **chciałby dłuższy czas zatrzymać się w Warszawie, ale nie wie, czy to mu się kiedy uda.** Chciałbym ujrzeć warszawskie Stare Miasto — oświadczył — o którem tyle słyszałem.

Gdy dziennikarz złożył Bernardowi Shawowi życzenia, z powodu nadchodzącej 75-tej rocznicy jego urodzin, ten pogroził mu lekko ręką i zaznaczył, że

**właśnie przed temi powinszowaniami ucieka z Anglji.**

Bolszewicy starają się bardzo pana mistrzu pozyskać — oświadczy dziennikarz.

**Przed urodzeniem Lenina znałem już teorję Marxa,**

— padła odpowiedź, którą można w różny sposób rozumieć. Na zapytanie kiedy powróci Shaw — powiedział: Pewnie za dziesięć dni, ale **mam nadzieję , że nie będziecie wiedzieli o dacie mojego przejazdu powrotnego.** Mówiąc to, śmieje się i mruga oczyma.

Towarzysze podróży Bernarda Shawa są znanemi postaciami współczesnej Anglji.

**Lady Mary Astor**

jest Amerykanką, jedną z trzech sióstr Langhorne z Greenwood w Wirginji. Z początkiem 1900 r. wyszła zamąż za p. Shawa, z którym jednak po kilku latach rozwiodła się i poślubiła lorda Astor, właściciela pisma „Observer". Wielka działaczka społeczna, zdobyła w roku 1919 mandat do Izby gmin. W roku 1925 lady Astor oświadczyła, że gotowa jest pokryć koszty przeniesienia się dziesięciu angielskich rodzin robotniczych do Rosji pod warunkiem, że pozostaną one tam conajmniej przez dwa lata, by zapoznać się z warunkami życia w Sowietach. Istotnie pomogła czteru socjalistycznym rodzinom angielskim do osiedlenia się w Rosji.

**Lord Waldorf Astor**

wicehrabia of Hever, jest potomkiem słynnego bogacza amerykańskiego, założyciela olbrzymiego hotelu w Nowym Jorku i jednej z największych w Stanach Zjednoczonych fundacyj dobroczynnych. Jest właścicielem „Observera" i prezesem rady nadzorczej „Times", oraz członkiem Izby lordów.

* * *

Do Warszawy przybył Bernard Shaw via Berlin.

**O pobycie Shawa w stolicy Niemiec.**

podaje „Ekspress Poranny", że przybycie Shawa do Berlina było tak dokładnie trzymane w tajemnicy, że na dworcu zjawił się tylko jeden fotograf. W hotelu „Bristol" Shaw nie wpisał się do księgi meldunkowej.

Spędziwszy dzień na opędzaniu zaalarmowanym w międzyczasie reporterom i fotografom, o godz. 6 wieczór uregulował rachunek hotelu i odjechał na dworzec.

Nie odpowiadał zasadniczo na pytania dziennikarzy, tylko oświadczył wsiadając do pociągu warszawskiego: — Czy zatrzymam się w Warszawie, dowiecie się panowie, jak będę w Warszawie. O moich planach? Zmieniam je, gdy mam ochotę. Owszem ukończyłem nową sztukę.

Shaw uzbrojony jest w doskonały aparat fotograficzny, przewieszony przez ramię. Na głowie ma granatową czapkę baskijską, ubrany jest w bronzowy płaszcz nieprzemakalny, popielate ubranie podróżne i brązowe buciki.

**Przy przęczuleniu,** bólach głowy, bezsenności, ospałości, przygnębieniu, uczuciu strachu posiadamy w naturalnej wodzie gorzkiej **„Franciszka-Józefa"** niezawodny środek domowy do usunięcia wszelkich zaburzeń przewodu pokarmowego w każdym jego odcinku. Żądać w apt. i drog. 2683

# Bez gwarancyj politycznych nie będzie pożyczki.

## Decyzja w sprawie pomocy dla Niemiec zapadnie w Londynie.

BRUENING OPUSZCZA PARYŻ „BEZ GORYCZY, ALE Z UCZUCIEM ŻALU".

**Paryż.** 20 lipca. (PAT). Wedle wiadomości, które obiegały późno w nocy w kołach politycznych w toku wczorajszej popołudniowej konferencji francusko - niemieckiej zaznaczyły się głębokie różnice w zapatrywaniach delegatów francuskich i niemieckich.

**Rozpowszechnienie wiadomości o zerwaniu rokowań wywołało ze strony uczestników konferencji nowy wysiłek**

w kierunku ustalenia odpowiedniego brzmienia oficjalnego komunikatu.

Dopiero późno w nocy Laval i Bruening już po ogłoszeniu pierwszego komunikatu, tekst którego zaprojektowano przed rozejściem się na obiad przyjęli ostatecznie po skończonym obiedzie u Brianda

**tekst nowej deklaracji,**

która stwierdza konieczność dalszej współpracy między obu rządami.

**„NIE MOŻEMY WYPOWIEDZIEĆ TEGO SAMEGO SŁOWA W TEJ SAMEJ MINUCIE".**

**Paryż.** 20 lipca. (PAT). Wczoraj po zakończeniu obrad z delegacją niemiecką

**wydany został przez Prezydjum Rady Ministrów następujący komunikat:**

„Ostatnia rozmowa, która miała miejsce między premierem Lavalem i kanclerzem Brueningiem po obiedzie wydanym w ministerstwie spraw zagr. na cześć uczestników konferencji, pozwoliła dojść do ostatecznego porozumienia co do tekstu wspólnego oświadczenia, stwierdzającego ich wolę ustalenia skutecznej współpracy w dziedzinie politycznej i gospodarczej.

Decydująca ta rozmowa dała kanclerzowi Brueningowi sposobność wypowiedzenia wyrazów następujących, które znalazły oddźwięk u jego rozmówcy:

**„Tragedją zaiste w stosunkach francusko - niemieckich** — oświadczył z głębokiem przekonaniem kanclerz Bruening — jest to, **że nie możemy wypowiedzieć tego samego słowa w tej samej minucie".**

Podróż do Paryża ministrów niemieckich nie przyniosła oczywiście jak należało zresztą tego się spodziewać, pomocy natychmiastowej dla Rzeszy niemieckiej, lecz **niemieccy mężowie stanu rozumieją trudności, z któremi walczyć muszą oba rządy i opuszczają Paryż bez goryczy w sercu, lecz z uczuciem żalu, które podzielają ich francuscy koledzy, że nie udało im się nic lepszego zdziałać oraz z przeświadczeniem, że osiągnięto istotne odprężenie w stosunkach między obu krajami".**

**Paryż.** 20 lipca. (PAT). Jak podaje Agencja Havasa, wczorajsze spotkanie ministrów francuskich i niemieckich nie było decydujące.

**Kwestja wysuniętych przez Francję gwarancyj nie była jeszcze omawiana.**

Premjer Laval nalegać będzie w Londynie na osiągnięcie tych gwarancyj od których uzależnia całkowicie wszelką pomoc finansową.

**Paryż.** 20 lipca. (PAT). Powracając do prezydjum Rady ministrów po obiedzie, w ministerstwie spraw zagranicznych

**premjer Laval dał prasie komunikat następujący:**

Kanclerz Bruening przedstawił wszechstronnie stan kryzysu, który przechodzi jego kraj. Uznając powagę tego kryzysu przedstawiciele Francji oświadczyli, że z zastrzeżeniem pewnych gwarancyj natury finansowej i zarządzeń zmierzających do wprowadzenia uspokojenia w atmosferę polityczną, gotowi są przystąpić do dyskutowania możliwości ogólnej pomocy finansowej przy udziale innych mocarstw.

**Paryż.** 20 lipca. (PAT). Przed odjazdem do Londynu

**kanclerz Bruening oświadczył przedstawicielowi agencji Havasa co następuje:**

W chwili odjazdu pragniemy podkreślić, jak bardzo byliśmy wzruszeni uprzejmem i serdecznem przyjęciem, jakie nam zgotowano we Francji ze strony rządu i wszystkich władz francuskich. Jesteśmy przeświadczeni, że nawiązanie kontaktu z naszymi kolegami francuskimi będzie miało dobitny wpływ na bardziej skuteczny rozwój współpracy francusko - niemieckiej.

**Berlin.** 20 lipca. (PAT). Biuro Wolfa ogłasza

**wyjaśnienia udzielone przez ministra Curtiusa**

wczoraj wieczorem przedstawicielom prasy zagranicznej i niemieckiej..

Wspominając o komunikacie oficjalnym, wydanym po wczorajszej ogólnej konferencji ministrów, Curtius oświadczył, że decydujące narady nad praktycznymi zarządzeniami, postanowiono odroczyć do konferencji londyńskiej. Ważnem — oświadczył Curtius — wydaje mi się przekonanie, któremu ze wszystkich stron dano wczoraj wyraz, że współpraca niemiecko-francuska posiada znaczenie decydujące nietylko dla stosunków między Niemcami a Francją, lecz również dla Europy i całego świata

# Konferencja londyńska obraduje w gabinecie premjera w Izbie Gmin.

PIERWSZE POSIEDZENIE MIAŁO CHARAKTER TYLKO INFORMACYJNY

**Londyn.** 20 lipca. (PAT). Henderson powrócił do Londynu w niedzielę, o godzinie 11 wieczór, wraz ze Stimsonem i Mellonem

**Paryż.** 20 lipca. (PAT). Dziś przed południem

**wyjechali z Paryża do Londynu ministrowie Laval, Briand, Flandin, Pietri, Poncet, Bruening, Curtius, Hymans i Francqui.**

W chwili odjazdu pociągu, wiozącego wzmiankowanych mężów stanu, tłum publiczności zgromadzony na peronie wznosił okrzyki: Niech żyje Laval, niech żyje pokój, niech żyje Francja, niech żyje Briand.

**W czasie przejazdu pociągu z Paryża do Calais, Laval odbył przyjazną rozmowę z ministrami innych państw.**

**Londyn.** 20 lipca. (PAT). O godz. 17'20 przybył tu pociąg, wiozący delegatów z Paryża. Od wielu lat na dworcu nie byli zebrani w tak wielkiej liczbie wybitni mężowie stanu. Kilkutysięczne tłumy, zebrane przed dworcem powitały delegatów oklaskami.

**Londyn.** 20 lipca. (PAT).

**Konferencja londyńska rozpoczęła się o godz. 18'30 w gabinecie premjera w Izbie gmin. Pierwsze posiedzenie będzie tylko informacyjne**

Początkowo przewodniczył Mac Donald.

**Premjer angielski zagaił posiedzenie obszernem przemówieniem,**

w którem podkreślił, że zadaniem obecnej konferencji jest nietylko rozpatrzenie tych zarządzeń, które są konieczne, aby wprowadzić w życie propozycje Hoovera, ale że trzeba obecnie rozpatrzeć i tę sytuację, która od tego czasu rozwinęła się w Niemczech.

Mac Donald mówiąc o długach wojennych i reparacjach zaznaczył: Długi wojenne, jak pożyczki inwestycyjne mogą one być wpłacone jedynie drogą eksportowania do swego kredytora towarów lub złota. W ten sposób wpłaty reparacyjne długów wojennych w okresie depresji gospodarczej przedstawiają specjalne trudności, gdyż świadomość, że te trudności istnieją, osłabia zaufanie inwestora. Gdyby zagraniczny inwestor zachował swe normalne zaufanie do Niemiec, to wówczas pozycja Niemiec pozostałaby bezpieczna i nie mielibyśmy potrzeby zbierać się tu w takich warunkach. Chodzi więc o przywrócenie zaufania zagranicznego inwestora do Niemiec.

**Zagadnienie to posiada stronę zarówno polityczną, jak i finansową. Ale** nasza konferencja ma się zająć tylko stroną finansową.

Następnie **premjer Mac Donald wysunął dwie alternatywy,** jako zadania obecnej konferencji:

1. **to znalezienie środków na udzielenie nowych pożyczek lub kredytów dla Niemiec.** Nad tą sprawą radzono w Paryżu. Poinformowano mnie jednak, że istnieją trudności, które trzeba by było pokonać, zanim jakakolwiek pożyczka mogłaby na tutejszym rynku być uzyskana. Musimy się nad tą sprawą zastanowić.

2. Druga droga polegałaby na tem, **aby wprost przystąpić do zagadnienia, czy drogą wzmocnienia wewnętrznej sytuacji Niemiec możemy dać zapewnienie stabilizacji Niemiec przed światem zewnętrznym** tak, aby nietylko znaleść środki prewencyjne przeciwko ucieczce kapitałów, ulokowanych obecnie w Niemczech, ale nawet umożliwić podwyższenie tych kapitałów.

Premjer Mac Donald zaznaczył, że oczywiście są pewne rzeczy, których zrobić nie można, albowiem opinja publiczna, wobec której delegaci poszczególnych krajów muszą być lojalni na to nie pozwala. Nie jesteśmy tu po to, aby zmuszać, albo poniżać, jesteśmy tu, aby zrozumieć, aby zagadnienia nasze rozpatrzeć, aby pamiętać o tem, jak ściśle w rzeczowych sprawach jesteśmy z sobą związani i od siebie zależni. **Dlatego musimy wzajemnie się dostosować i zgodzić na coś takiego, co każdy z nas będzie mógł zabrać do naszych poszczególnych parlamentów,** objaśnić i uzyskać zgodę na to, cośmy tu mówili.

Premjer podkreślił wkońcu, że pośpiech jest wskazany i że dlatego jak najbardziej zastanowić się nad tem, co należałoby teraz zaraz zrobić. Możliwe jest, zaznaczył Mac Donald, że pomoc, której udzieli się Niemcom na zasadzie propozycji prezydenta Hoovera nie będzie dostateczna, ale jest to sprawa, którą możemy rozpatrzeć później.

**Premjer francuski Laval złożył sprawozdanie ze spotkania ministrów w Paryżu**

i wyjaśnił nastroje, w jakich podjęto rozmowy, między ministrami francuskimi i niemieckimi. Przedstawił również szczegółowo sytuację Francji w debatach, które właśnie rozpoczęto, wyrażając nadzieję co do lojalnej współpracy między Francją i Niemcami celem przywrócenia zaufania do kredytu światowego.

**Następnie zabrał głos kanclerz Bruening**

wyrażając wdzięczność z powodu dania mu możności odbycia rozmów w Paryżu, poczem przedstawił, popierając swe wywody danemi statystycznemi, sytuację finansową Niemiec i zarządzenia wydane celem pokonania powstałych trudności. Kanclerz niemiecki silnie podkreślił konieczność okazania Niemcom pomocy i podkreślił dwa warunki, jakie winny być dopełnione, a mianowicie: 1) **należy położyć kres wycofywaniu kredytów zagranicznych i 2) pokrycie złota winno być zwiększone.**

Zabierając następnie głos

**Mac Donald oświadczył,**

że chwila obecna może stać się momentem zwrotnym w historji świata w dobrym lub złym kierunku. Jeżeli nie zdoła się znaleźć rozwiązania obecnego kryzysu, to nikt nie będzie mógł przewidzieć niebezpieczeństw finansowych i politycznych. Premier brytyjski zreasumował wkońcu wywody premjera Lavala i kanclerza Brueninga.

**Londyn.** 20 lipca. (PAT). Konferencja ministrów zakończyła się o godzinie 20'15.

W godzinach wieczornych zwołana zostanie konferencja prasowa.

Jak dotąd, nie przewiduje się, aby konferencja ministrów trwać miała dłużej, niż 1 lub 2 dni, gdyż obecność Brueninga w Berlinie jest nieodzowna w końcu tygodnia ze względu na to, że w tych dniach wygasa jeden z ostatnich dekretów.

### OBIAD W IZBIE GMIN.

**Londyn.** 20 lipca (PAT.) Po konferencji ministrów premjer Mac Donald zaprosił ministrów niemieckich na obiad prywatny w Izbie gmin, w którym wziął również udział kanclerz skarbu Snowden i min. Henderson.

### AMERYKA WYSTĘPUJE Z WŁASNYM PLANEM.

**Berlin.** 20 lipca. (PAT.) Biuro Wolffa donosi z Waszyngtonu, że wedle pogłosek, obiegających w kołach politycznych, Ameryka zamierza przedstawić w Londynie swój własny plan interwencji finansowej. Plan ten wyłączać ma ewentualne zawikłania polityczne.

### ODŁOŻONA WIZYTA.

**Londyn.** 20 lipca. (PAT). Minister Henderson oświadczył, że jakkolwiek z wielkim żalem, musiał jednak odroczyć na później swoją wizytę w Berlinie. Ma on nadzieję, że swoją podróż do Berlina będzie mógł uskutecznić w niedługim czasie.

### REALNY WYNIK ROZMÓW PARYSKICH.

**Paryż.** 20 lipca (PAT.) Ogólne wyniki rozmów paryskich sprowadzają się narazie do zmiany tonu i nastroju w ustosunkowaniu sterników polityki niemieckiej do zasadniczego stanowiska Francji. Dyskusja nad szczegółami rękojmi finansowych i środków uspokojenia politycznego, była o tyle — jak się zdaje — trudna do przeprowadzenia że sam plan kooperacji finansowej nie zarysował się jeszcze dość wyraźnie wobec opozycji Anglji i Ameryki przeciwko długoterminowej pożyczce, opartej na realnych zastawach ze strony Niemiec. Konferencja londyńska ustali dopiero formę i rodzaj proponowanej przez anglosaskie sfery finansowe akcji.

---

### NAGRODA POETYCKA AKADEMJI FRANCUSKIEJ.

**Paryż.** 19 lipca. (PAT). Akademja Francuska przyznała nagrodę za rok 1930 w wysokości 4.000 zł. Aleksandrowi Guimle, za poemat p. t.: „Atalanta".

# Wywiad u kpt. Corsi i Prof. Thomsona.

ZNAKOMICI AMERYKANIE CHCĄ NAPISAĆ, JAKA POLSKA JEST NAPRAWDĘ.

Dnia 17 b. m. przybyli do Warszawy z Ameryki kapitan rez. Amerykańskich Wojsk Lotniczych Mr. Edward C. Corsi i prof. J. Earle Thomson. Zapytani o cel przybycia, oświadczyli, że zwiedzają Polskę, by móc opisać rodakom swoim w Ameryce „Jaką Polska jest naprawdę“.

Kapitanem Corsi kieruje ponadto tęsknota za krajem, za który walczył w ciągu dwóch lat jako ochotnik, kapitan-lotnik słynnej eskadry Kościuszkowskiej. Eskadra ta szła ramię w ramię z armią polską przeciw bolszewikom, a przedtem jeszcze wsławiła się w krwawych bojach o Lwów. Kapitan Corsi wspomina czasy te z rozrzewnieniem. Po chwili dobywa szereg fotografij. Widzimy go w mundurze polskim, udekorowanego krzyżami Virtuti Militari i Walecznych z 2-ma okuciami, w towarzystwie obecnego dowódcy wojsk lotniczych, płk. Rayskiego, oraz szeregu innych zasłużonych oficerów lotnictwa. Oglądamy inne zdjęcia, a więc scenę, kiedy b. premjer Paderewski przemawia do Amerykańskiej Eskadry, dekorowanie oficerów przez gen. Hallera, w liczbie których znajduje się również i nasz rozmówca. Kpt. Corsi pokazuje nam następnie pięknie wykonany spis oficerów amerykańskich, którzy odznaczyli się w bojach po stronie Francji, służąc w stworzonej w Ameryce „Escadrille Lafayette“. I w tym spisie jest chlubnie wymieniony. Walki w „Escadrille Lafayette“ i „Eskadrze Kościuszkowskiej“ uważa za najpiękniejsze wspomnienia swego życia. Obie te eskadry — to dług wdzięczności Ameryki, spłacony Francji i Polsce za Lafayette'a, Kościuszkę i Pułaskiego. Kpt. Corsi wspomina wspólną służbę ze ś. p. mjr. Idzikowskim, który był jego podwładnym.

Zapytujemy, jakie zmiany zaobserwował w Polsce od czasu swego ostatniego pobytu przed 10 laty. „Olbrzymie“ — odpowiada kpt. Corsi — „olbrzymie, nawet dla pojęć Amerykanina. Gdy wyjeżdżałem przed 10 laty z Gdyni, opuszczałem rybacką osadę, obecnie ze zdziwieniem stanąłem w portowem mieście, mieście w całem tego słowa znaczeniu. Ten rozrost jest naprawdę imponujący“.

To samo stwierdza o Warszawie. Szczególnie podkreśla doskonałe utrzymanie jezdni, które w czasie ostatniego jego pobytu pozostawiały tak wiele do życzenia, nadto uderza go rozwój ruchu ulicznego i wogóle wielkomiejskość naszej stolicy.

Z kolei zwracamy się do prof. Thomsona. Ma on już poważny dorobek naukowo-literacki: 14 książek z różnych dziedzin, pomiędzy innemi „Land of Evangeline“, książkę o Nowej Szkocji, „The land of Wilhelm Tell“ — o Szwajcarji, „Aviation Stories“, pierwsza książka o lotnictwie, zatwierdzona do nauki w szkołach amerykańskich. Wszystkie książki prof. Thomsona, jakie dotychczas napisał, zostały zatwierdzone przez amerykańskie władze szkolne do użytku w szkołach.

— „Widzi pan“ — mówi z uśmiechem — „skoro napiszę książkę o Polsce, będą nasze dzieci z niej się o was uczyły“. Pytamy, o czem książka ta głównie będzie traktowała. „O wszystkiem, bo jak już oświadczył mój towarzysz, kpt. Corsi, pragniemy dać faktyczny obraz dzisiejszej Polski. Będziemy pisali i o stronie gospodarczej, i o sztuce i o zwyczajach ludowych — o rozwoju w każdej dziedzinie życia“.

Na zakończenie kpt. Corsi oświadcza, że spieszno mu do Lwowa, który ze wszystkich miast polskich najbardziej pokochał. Pragnie zwiedzić tam pomnik, wystawiony na cześć lotników amerykańskich, którzy zginęli za Polskę, tak jak zwiedził już takiż pomnik w Paryżu. Pod jednym i drugim leżą jego drodzy towarzysze broni.

Dalsza marszruta obydwóch: Kraków, Zakopane, Lublin, Wilno, Łódź, Częstochowa, Poznań, Śląsk, wkońcu Pomorze.

# Którzy zawodnicy polscy wezmą udział w strzeleckich zawodach światowych

## Zakończenie zawodów strzeleckich, myśliwskich i łucznych o mistrzostwo Polski.

Wczoraj wieczorem nastąpiło uroczyste zamknięcie zawodów strzeleckich, myśliwskich i łucznych o mistrzostwo Polski, na strzelnicy reprezentacyjnej na Kleparowie.

Zamknięcia zawodów w obecności przedstawicieli władz dokonał dowódca DOK. VI., generał Popowicz w towarzystwie gen. Czuny, nacz. Krzywoszyńskiego, dyr. Grązlewicza, p. Ebenbergera, płk. Ostrowskiego, płk. Pecka, płk. Świąteckiego, kpt. Kowalskiego, por. Leśniewskiego, red. Tomaszewskiego i w. i.

Do licznie zgromadzonych zawodniczek i zawodników **przemówił w serdecznych słowach, gen. Popowicz,** wskazując na „wagę sportu, który tem większe ma dla Państwa znaczenie, im bardziej przybiera na masie; — jedno z pierwszych miejsc zajmuje tu sport strzelecki, który dziś już się wspaniale rozwija, przykładem czego, to tysiące tych strzelnic małokalibrowych, rozsianych po naszem Państwie, na których zawodnicy nasi powinni być pionierami i nauczycielami tego sportu“. Z radością stwierdził gen. Popowicz, **iż wyniki tegoroczne są lepsze** od zeszłorocznych i liczy na to, iż ci, którzy zostali dopuszczeni do zawodów międzynarodowych w pracy i trudzie będą dalej trenować, aby i nasza flaga państwowa zawisła na zwycięskim maszcie za miesiąc obok flag obcych.

„Liczymy na was — zawodnicy — mówił generał — i życzymy wam wytrwałości w pracy i dalszych lepszych wyników“.

Po przemowie gen. Popowicza, odczytał por. Świątecki nazwiska mistrzów tegorocznych, poczem zawodnicy otrzymali dyplomy z rąk gen. Popowicza, zaś płk. Pecka odczytał wybranych do obozu ćwiczebnego, a więc nazwiska tych, którzy za 5 tygodni zmierzą swe siły z zagraniczną elitą strzelców i łuczników.

**Oto nazwiska tych wybranych z grupy wojskowej:** 1) ppłk. Bobrowski Jan, 2) st. sierż. Dąbrowski Michał, 3) kpt. Galinowski Adolf, 4) kpt. Jasiński Stanisław, 5) st. sierż. Kwaciszewski Julian, 6) kpt. Lewiński Stanisław, 7) por. Łuczkowski Józef, 8) plut. podch. Matuszak Ant., 9) kpt. Pilch Michał, 10) kpt. Podoski Jerzy, 11) ppłk. Prokopp Jan, 12) kpt. Przybylski Piotr, 13) por. Romańczuk Wład., 14) kpt. Różański Józef, 15) ppłk. Sławarz Stan., 16) mjr. Wrzosek Jan, 17) por. Zalewski Kaz., 18) kpt. Borzemski Jan.

**Z grupy cywilnej:** 1) Borowski Jan (Legja Warszawa), 2) Bogo Stefan (HKSŁ. — Warszawa), 3) dr. Bunsch Karol (Tow. Sokół — Kraków), 4) Biederman Tadeusz (Stow. Łowieckie — Lwów), 5) Burakowski Bolesław (PZHSŁ — Warszawa), 6) Dziewanowski Jan (Zw. Strzelcki, Paryż), 7) Golański Michał (Zw. Strzelecki — Warszawa), 8) Gościewicz Bolesław (Zw. Strzelecki — Toruń), 9) Grzymski Stanisław (Zw. Strzelecki — Warszawa), 10) Jabłoński Jan (Zw. Strzelecki — Warszawa), 11) Jaskulski Józef (Przysposobienie Wojskowe — Poznań), 12) Koster Ant. (Polski Kl. Sportowy — Wilno), 13) Krasnopolski Michał (Zw. Strzelecki — Lwów), 14) Kubalski Tadeusz (HKSŁ — Warszawa), 15) Piątkowski Zenon (Zw. Strzelecki — Warszawa), 16) Rebandell Jan (Legja — Warszawa), 17) Rutecki Edmund (Legja — Warszawa), 18) Sawicki Mieczysław (Legja — Warszawa).

Wyż wymienieni mają się stawić 22 lipca o godz. 8 rano na strzelnicy Kleparowskiej, celem rozpoczęcia systematycznego treningu.

Po ogłoszeniu tych nazwisk, muzyka odegrała hymn narodowy, poczem flagę opuszczono na dół, a cztery strzały armatnie zakończyły VI. narodowe zawody strzeleckie.

W jednym z najbliższych numerów podamy nazwiska zawodniczek i zawodników łucznych, oraz nazwiska strzelców — myśliwych, którzy zostali wybrani do zawodów międzynarodowych.

Kończąc, zwracamy się ze serdecznemi słowy podziękowania dla pracy red. Tomaszewskiego, który nigdy nie skąpił nam informacji na strzelnicy, jak też pp. płk. Pecka, mjr. Magiery i por. Leśniewski.

Zaznaczamy też, iż roboty na strzelnicy i na boisku (pływalnia) na Kleparowie wrą w całej pełni pod niestrudzonem a czujnem okiem p. płk. Pytla; na mistrzostwa świata wszystko będzie gotowe i naprawdę będzie się czem przed obcymi pochwalić.

R. W.

# Oddychanie wszechświata.

NOWA TEORJA EINSTEINA.

(h) Szybkość, z jaką światło przemierza przestrzenie kosmiczne, uważana była dotychczas za jedną z niewzruszonych reguł, na których opiera się życie wszechświata przez całą wieczność bez względu na kolejne powstawanie i zamieranie ciał niebieskich.

Jednakże najnowsze obliczenia wykazują, że szybkość światła nawet w małych stosunkowo okresach czasu zmniejsza się i można dokładnie przewidzieć, kiedy dojdzie do zera. Możemy zatem spodziewać się momentu, w którym żadne ciało niebieskie nie będzie zdolne do wysyłania światła w przestrzeń. Uczeni zastanawiają się zatem nad zagadnieniem, gdzie podziewa się energja światła, skoro staje się ona z dnia na dzień słabszą?

Przed kilku tygodniami wygłosił słynny twórca teorji względności Einstein, sensacyjny odczyt, w którym dowodził, że obszar wszechświata nie znajduje się w stanie niezmiennym, ale rozszerza się z niepojętą szybkością, równającą się eksplozji granatu — aż osiągnie pewną określoną średnicę, ażeby potem zacząć się kurczyć, aż do zera. Dr. Teodor Henryk Mayer przypomina w artykule, zamieszczonym w „Neues Wiener Journal“, swoją rozprawę ogłoszoną w pewnem piśmie naukowem w r. 1929, w której pierwszy przedstawił teorję zbliżoną do przypuszczań znakomitego uczonego. Pisał on wówczas:

„Nic na świecie nie dzieje się w sprzeczności z odwiecznemi prawami kosmosu. I jak na ziemi wszystko co żyje, potrzebuje rytmicznego ruchu, oddychania, uderzeń serca — tak samo i najwyższa forma życia w wszechświecie opiera się na pulsowaniu, ruchu, oddechu. Ale chociaż kosmos oddycha — to trzeba pamiętać, że nic nie istnieje poza nim, co zatem może wszechświat wdychać i wydychać? Oddychać może tylko samym sobą. Kiedy wciągnie oddech — przestaje istnieć w czasie i przestrzeni, gdy wydycha — rozlewa się w przestrzeń, wypełnia sobą czas. Życie jest wahaniem między bytem a niebytem“.

Hypoteza ta została przed dwoma laty w lekceważący sposób odrzucona przez uczonych. Obecnie jednak słynny Einstein wypowiedział taki sam pogląd. Twierdzi on, że rozszerzanie się wszechświata zbliża się do punktu kulminacyjnego i wkrótce rozpocznie się ruch odwrotny. Jeżeli oprzemy się na porównaniu tego oddechu wszechświata z wybuchem granatu, to musimy zauważyć, że energja jego jest w momencie eksplozji największa i w miarę rozprzestrzeniania się powoli słabnie. Tak samo siła z jaką płuca nasze wydychają powietrze, staje się coraz słabsza, aż wreszcie stopniowo, nie nagle, zamiera. Zmniejszanie się szybkości światła jest może dowodem, że wszechświat skłania się ku końcowi, starzeje się.

Starzenie się naszego ciała nie postępuje równomiernie we wszystkich jego organach — niektóre części starzeją się szybciej, inne dłużej zachowują świeżość, ale zawsze jest w żyjącym organizmie pewne ognisko, z którego starość się rozszerza. Możliwe, że i we wszechświecie istnieje takie ognisko starości, z którego zanik rozszerza się w kosmosie i że nasz system słoneczny dość blisko niego się znajduje, skoro energja świata zaczyna słabnąć. Według teorji Einsteina należałoby jednak przypuszczać, że wszechświat dąży do chwilowego zaniku, ażeby ponownie zacząć przeżywać swój byt.

Zapobiega

OPALENIZNIE

usuwa wągry, plamy i pryszcze, oraz utrzymuje białą gładką, czystą cerę

Wschodni płyn Mimosa

Perfection

Do nabycia w pierwszorzędnych drogerjach i perfumerjach. 3215

# Polskie ustawodawstwo pracy — wzorem dla francuskiego.

Do parlamentu francuskiego wniesiony został projekt ustawy, mającej na celu zorganizowanie imigracji cudzoziemskiej, w związku z koniecznością uregulowania rynku pracy i pośrednictwa pracy. Projekt ten przewiduje, że zarówno rekrutację, pośrednictwo jak kontrole nad ruchem imigracyjnym sprawować będą czynniki państwowe. W ten sposób nowa ustawa położy kres nadużyciom i spekulacjom prywatnych towarzystw imigracyjnych i biur pośrednictwa pracy, które często uprawiają wyzysk.

W myśl tego projektu, państwowe urzędy pośrednictwa pracy we Francji przeprowadzać będą kontrolę nad przybywającymi z zagranicy robotnikami, regulując w ten sposób w pewnej mierze francuski rynek pracy.

Jak widać z powyższego, Francja jest na drodze do uregulowania zagadnienia pośrednictwa pracy na wzór Polski, która już dekretem z 27 stycznia 1919 r. powołała do życia państwowe urzędy pośrednictwa pracy, ustawą z 9 czerwca 1924 r. „o społecznem pośrednictwie pracy“, uregulowała zapośredniczanie pracy przez organizacje i instytucje społeczne, wreszcie ustawą z 21 października 1921 r. „o zarobkowem pośrednictwie pracy“ ujęła w bardzo ograniczone ramy i poddała ścisłej kontroli zajmowanie się pośrednictwem pracy w celach zarobkowych.

# Wiadomości bieżące

**21 lipca 1931**

**Wtorek**

Andrzej i Benedykta

Jutro: Marj i Magdal.

Wschód słońca 3·39

Zachód 19·45

**TEATR WIELKI.**

Wtorek, 21 lipca, nieczynny.
Środa, 22 lipca, nieczynny.
Czwartek, 23 lipca, g. 8 w., „Gołębie serce", sztuka Galsworthy'ego. (Występ teatru Ateneum).
Piątek, 24 lipca, g. 8 w.: „Gołębie serce", sztuka Galsworthy'ego. (Występ teatru Ateneum).
Sobota, 25 lipca, g. 8 w.: „Gołębie serce", sztuka Galsworthy'ego. (Występ teatru Ateneum).
Niedziela, 26 lipca, g. 8 w.: „Gołębie serce", szuka Galsworthy'ego. (Ostatni występ teatru Ateneum).

**TEATRY ROZMAITOŚCI I MAŁY.**

Od dnia 20 do 26 lipca nieczynne.

**KINOTEATRY.**

APOLLO: „Mascotta" i „Paryżanka".
CASINO: „Marynarz szuka miłości".
CHIMERA: „Walc naddunajski" oraz dodatek dźwiękowy.
COLOSSEUM: „Fantary miłości" oraz „Policmajster Tagiejew".
FATAMORGANA: „Zlikwidowany".
KOPERNIK: „Wiosna w Praterze" oraz „Napowietrzni piraci".
LEW: „Strajk żon" i Największa namiętność".
MARYSIENKA: „Wiosna w Praterze" oraz „Napowietrzni piraci".
PALACE: „Za kulisami teatru" oraz wspaniałe dodatki.
RAJ: „Niebezpieczny romans".
SPLENDID: Z powodu zmiany dyrekcji i przebudowy sali kino zamknięte.

=□=

— **Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie** (Pałac Sztuki na pl. Targów Wschodnich). Otwarta Wystawa Wiosenna w Pałacu Sztuki na pl. Targów Wschodnich obejmuje: wystawę Instytutu Propagandy Sztuki w Warszawie „Salon Listopadowy", wystawę tkanin i kilimów spółdzielni „Ład", wystawę grafiki Stow. „Ryt", wystawy zbiorowe artystów: Gajewskiego. Getza i Tyrowicza, Salon Wiosenny Artystów Lwowskich, oraz „Fotografikę". Wystawa otwarta codziennie od godz. 10—19 wiecz.

=□=

— **Cztery występy Stefana Jaracza.** Już w nadchodzący czwartek dnia 23 b. m. ujrzymy Stefana Jaracza w popisowej roli malarza Wellwyna w sztuce Galsworthy'ego p. t. „Gołębie serce" Oprócz Jaracza, w sztuce tej występuje cały zespół głośnego teatru warszawskiego Ateneum. — Galsworthy porusza w „Gołębiem sercu" zagadnienia filantropji i jej bankructwa w państwowej, kościelnej i prywatnej postaci, rozwijając temat na tle scen nader żywych i nie pozbawionych specyficznego humoru. Teatr Ateneum przybywa do Lwowa specjalnemi wagonami z pełnym kompletem dekoracyj, w których sztuka ta była grana w Warszawie. Przedstawienia odbywać się będą w Teatrze Wielkim. początek o godz. 8 wiecz. Bilety w cenie od 1 zł. do 7.50 zł. nabywać już można w kasach zamawiań.

— **„Wesoły Więczór"**, stołeczna scena rewjowa zawita do Lwowa w dniu 1 sierpnia na parotygodniową gościnę. Przedstawienia odbywać się będą w Teatrze Wielkim.

=□=

— **Polska Akademja Umiejętności** ogłasza konkurs z fundacji im. Wł. J. Fiedorowicza na następujące tematy: 1 Opisać pod względem florystycznym i siedliskowym tudzież pod względem znaczenia gospodarczego typy leśne jakiejkolwiek jednostki fizjograficznej Polski. 2. Zbadać wpływ zespołów roślinnych na właściwości wytworzonej próchnicy danej gleby. Nagroda za najlepszą pracę na każdy temat, odpowiadającą naukowym wymaganiom i przynoszącą nowe naukowe wyniki, wynosić będzie do 3.000 zł. Prace w rękopisie, opatrzone nazwiskiem autora, lub też godłem i nazwiskiem autora, w zamkniętej kopercie, należy nadsyłać do kancelarji Polskiej Akademji Umiejętności do dnia 31 grudnia 1932 r. Praca nagrodzona staje się własnością Polskiej Akademji Umiejętności. Ogłoszenie o przyznaniu nagród nastąpi na publicznem posiedzeniu Polskiej Akademji Umiejętności w czerwcu 1933 r.

=□=

— **Osobiste.** Dnia 20 bm. rozpoczął prezes Izby skarbowej I we Lwowie dr. Tadeusz Polak 6-tygodniowy urlop wypoczynkowy.

— **Izba skarbowa I we Lwowie** podaje do wiadomości, że Ministerstwo skarbu reskryptem z dnia 19 czerwca 1931 L. D. VII. 753/2/31 cofnęło zakaz uiszczania za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędności wpłat z tytułu podatku przemysłowego od obrotu w tych Urzędach Pocztowych i Oddziałach Pocztowej Kasy Oszczędności, które znajdują się w siedzibach Kas Skarbowych.

— **Ślub.** W kościele św. M. Magdaleny dnia 16 bm. odbył się ślub dr. Aleksandra Smereka lekarza Kasy chorych, oraz lekarza dzielnicowego na Zniesieniu z p. Eugenią Muczyńską.

3456

=□=

— **Pościg za złodziejami, których nie było.** Wczoraj w nocy Karol Pola, zamieszkały przy ul. Gazowej 26 zawiadomił telefonicznie III komisarjat PP., że na dachu tej kamienicy znajdują się złodzieje. Na wezwanie przybył natychmiast patrol policyjny i przy pomocy wezwanego również plutonu straży pożarnej przeszukał dokładnie dachy kamienicy nr. 26 i wszystkich sąsiednich, jednak nie znaleziono nawet śladu żywego człowieka. Tymczasem na ulicy zebrał się wielki tłum ludzi, przyglądających się niezwykłej obławie „dachowej".

— **Człowiek pod autem.** W Sygniówce koło fabryki „Merkury" szybko jadące prywatne auto o niewiadomym numerze najechało na 24-letniego szewca Dmytra Ilkowa. Doznał on silnego wstrząsu mózgu i wielu potłuczeń.

— **Pojedynek na siekiery.** Mieszkanki Lewandówki Janina Sałamaj i Katarzyna Mryc, podczas gwałtownej sprzeczki chwyciły za siekiery i rzuciły się na siebie, zadając sobie nawzajem szereg ran ciętych. Pogotowie ratunkowe udzieliło obu zapaśniczkom pierwszej pomocy.

— **Płonące trzciny.** Około godziny 11'30 nieznany sprawca podpalił trzciny na stawie obok cegielni w Sygniówce. Szkodę — narazie nieustaloną — poniósł dr. Bober.

— **Wybryk obłąkanego.** Umysłowo chory Samuel Dawid Goldenberg wtargnął do Zakładu Dzieciątka Jezus przy ul. Paulinów 5 i usiłował pobić służbę zakładową. Po ujęciu oddano Goldenberga urzędowi miejskiemu dzielnicy IV.

— **Nóż i kwas solny.** Ślusarz Stanisław Kuśnierz (Rycerska 32) przebił nożem w plecy Jana Adamskiego (Bogdanówka 7). — Janina Radziewicz (Lwowskich Dzieci 4) oblała Jana Kolczyckiego (Kalecza 16) kwasem solnym, uszkadzając mu wzrok.

— **Obiecana zemsta za denuncjację.** Juljan Hawryszko, dozorca kamienicy przy ul. Starozakonnej 2 w mieszkaniu swem ułatwia proceder prostytutkom i ich klienteli. Grozi przytem właścicielowi realności Abrahamowi Schorowi, że gdyby ten doniósł o tem policji, potnie go nożem na kawałki.

— **Kradzież w Izbie Rękodzielniczej.** Wczorajszej nocy nieznani sprawcy dostali się do wnętrza budynku Izby Rękodzielniczej przy pl. Strzeleckim, rozpruli kasę żelazną i ukradli zawartość. Wysokość szkody jeszcze nieustalona.

— **Otrucie samobójcze.** 20-letnia koryntjanka Tatjana Prystupa usiłowała się wczoraj wieczorem otruć kwasem solnym. Po dokonaniu zamachu samobójczego zreflektowała się i sama zgłosiła się na Pogotowie ratunkowe, skąd odesłano ją do szpitala.

=□=

# Ćwiczenia wojskowe szeregowych rezerwy.

Na murach miasta pojawiło się ogłoszenie DOK. VI. o powołaniu szeregowych rezerwy na ćwiczenia wojskowe w roku 1931.

Na 6-cio tygodniowe ćwiczenia wojskowe zostali powołani:

a) z rocznika 1907 podoficerowie wojska lotniczego, balonowego oraz wszyscy podoficerowie i szeregowcy łączności, a ponadto imiennie powołani szeregowcy wojsk lotniczych i balonowych;

b) z rocznika 1905 wszyscy podoficerowie piechoty, czołgów, kawalerji, samochodów pancernych, artylerji, saperów, pociągów pancernych, łączności, samochodów, żandarmerji i marynarki wojennej, wszyscy szeregowcy łączności oraz ci podoficerowie i szeregowcy uzbrojenia i samochodów, którzy otrzymają imienne karty powołania;

c) z rocznika 1903 wszyscy podoficerowie łączności i podoficerowie uzbrojenia imiennie powołani na ćwiczenia;

d) z rocznika 1900 wszyscy podoficerowie wojska lotniczego i łączności oraz imiennie powołani podoficerowie i st. szeregowcy uzbrojenia oraz szeregowcy łączności.

Na 4-ro tygodniowe ćwiczenia wojskowe zostali powołani:

a) z rocznika 1900 wszyscy podoficerowie piechoty, kawalerji, artylerji, czołgów, samochodów pancernych, pociągów pancernych, lotnictwa, balonów, saperów, samochodów, taborów, służby zdrowia i żandarmerji, st. szeregowcy i szeregowcy piechoty, kawalerji, artylerji, czołgów, samochodów pancernych, pociągów pancernych, lotnictwa, saperów, samochodów, marynarki wojennej i żandarmerji oraz podoficerowie kawalerji, wreszcie podoficerowie i szeregowcy intendantury, którzy otrzymają imienne karty powołania;

b) z rocznika 1905 wszyscy podoficerowie taborów i służby zdrowia oraz imiennie powołani szeregowcy piechoty, czołgów, kawalerji, samochodów pacernych, artylerji, saperów, pociągów pancernych, żandarmerji i marynarki wojennej wreszcie imiennie powołani podoficerowie i szeregowcy intendantury;

c) z rocznika 1903 wszyscy podoficerowie i st. szeregowcy piechoty, czołgów, kawalerji, samochodów pancernych, artylerji, lotnictwa, balonów, saperów, pociągów pancernych, samochodów, żandarmerji, taborów i służby zdrowia oraz imiennie powołani podoficerowie i szeregowcy intendantury i szeregowcy piechoty, kawalerji, artylerji, lotnictwa i samochodów;

d) z rocznika 1898 podoficerowie i szeregowcy piechoty, kawalerji i artylerji, którzy otrzymają imienne karty powołania.

Ponadto powołani będą na ćwiczenia wojskowe także podoficerowie i szeregowcy innych roczników, którzy otrzymają imienne karty powołania oraz ci, którzy podlegają powołaniu w roku ubiegłym, lecz z różnych powodów ćwiczeń nie odbyli.

Ogłoszenie podaje szczegółowo sposób stawienia się powołanych na ćwiczenia, wylicza kategorje zwolnionych od powołania, zawiera pouczenie o przesunięciu okresu odbycia ćwiczeń na turnus następny w tym samym roku kalendarzowym, wreszcie przypomina obowiązek zameldowania ostatniej zmiany adresu miejsca zamieszkania lub pobytu i postanowienia karne, któremi zagrożono niewykonanie zarządzeń władz wojskowych.

## Atlantyda wyłania się z morza.

Niedaleko wybrzeży brazylijskich wyłoniły się nagle z odmętów morskich dwie nowe wyspy.

Powstanie dwóch wysp wywołało wśród uczonych wielkie zainteresowanie, a to z powodu, że właśnie w tem miejscu na oceanie leżała ongiś zachodnia część tajemniczego lądu Atlantydy, owego szczęśliwego kraju w którym ludzie byli podobni bogom, opływając we wszystko, co może dać życie.

Jakaś gwałtowna katastrofa, prawdopodobnie straszliwe wybuchy wulkaniczne, zmieniające kontury powierzchni ziemi, pochłonęły w morzu tajemniczy kraj.

Słynny sejsmolog amerykański, Sochon twierdzi, że nagłe wyłonienie się z fal morskich obu wysp przypisać należy częstym ostatnio trzęsieniom ziemi w tych okolicach, trzęsieniom, naturalnie, podmorskim. Profesor Sochon twierdzi, że w najbliższych miesiącach wyłoni się z morza w tych miejscach cały archipelag wysp, niemniejszy może od archipelagu wysp japońskich.

Czy wyłonione wyspy rzeczywiście tworzą część zatopionej ongiś Atlantydy, o tem dowiemy się niebawem, gdyż w Ameryce powstaje w tej chwili ekspedycja za ekspedycją, aby rozpocząć badania na wyłonionych wyspach.

Jedną z pierwszych jest ekspedycja zorganizowana w północnych stanach Ameryki. Ekspedycja wiezie ze sobą wszelkie narzędzia do badań geologicznych i archeologicznych.

Jesteśmy więc w przededniu rozwiązania wielkiej zagadki, która dręczyła świat uczonych przez całe wieki, począwszy od Platona.

Gdyby uczonym udało się dokopać w ziemi nowopowstałych wysp pamiątek zamierzchłej przeszłości tajemniczej Atlantydy, cywilizacja nasza zdobyłaby nowe cenne dokumenty, że nie jest cywilizacją... najwyższą.

## Skazanie najniebezpieczniejszego nowojorskiego mordercy.

W ciągu najbliższych dni odbędzie się w New Yorku stracenie przy pomocy elektrycznego krzesła, 19-letniego Franciszka Crawley'a, którego zuchwałe napady bandyckie, prawie zawsze połączone z okrutnemi morderstwami, siały postrach we wszystkich dzielnicach New - Yorku. Obiecujący młodzieniec sam siebie nazywał Napoleonem przestępców. Po wielomiesięcznych daremnych poszukiwaniach i usiłowaniach ujęcia, znaleziono go wreszcie w eleganckim domu przy Westend Avenue, gdzie stoczyła się zacięta walka z doskonale uzbrojonym opryszkiem. Musiano się uciec do użycia karabinów maszynowych i bomb łzawiących. Ujęcie Franciszka Crawley'a zostało przytem opłacone życiem jednego z walczących przeciw niemu policjantów.

## Straszna śmierć rzeźnika.

Wczoraj o godz. 7'30 rano plac Unji Brzeskiej był widownią wstrząsającej sceny. Właściciel ławy rzeźnickiej Karol Jankowski, obsługując klienta, z pośpiechem krajał wielki połeć mięsa. Podczas tego zajęcia ręka uzbrojona ostrym nożem rzeźnickim powinęła się mu i Jankowski z całym zamachem uderzył się w bok, raniąc się ciężko w okolicę pachwiny i przecinając sobie brzuch. — W bezradności pierwszej chwili usiłował biec, jednak po kilku krokach padł wśród okropnego bólu na ziemię. Krew uchodziła zeń obficie, okazało się, że miał przeciętą arterję.

Zawezwano zaraz Pogotowie ratunkowe, które odwiozło Jankowskiego do szpitala. Tu — nieszczęśliwy — po kilku chwilach męczarni zmarł.

Zmarły był synem rzeźnika, zam. w Kleparowie przy ul. Kresowej. Oprócz rodziców, osierocił 4 braci: 2 rzeźników, lekarza i medyka.

## Morderstwo w Mostach Wielkich.

W nocy z soboty na niedzielę został skrytobójczo zamordowany w Mostach Wielkich rachmistrz gminny 32-letni Grzegorz Malicki. Siedział on w izbie swego domu i czytał gazetę, gdy strzał oddany doń z za okna trafił go w pierś i powalił na ziemię. Sprawca znikł w ciemnościach nocy. Wezwany dr. Hirsch po opatrunku polecił rannego natychmiast odwieźć do szpitala do Żółkwi. Malicki jednak już w ciągu drogi wyzionął ducha.

W sprawie morderstwa Malickiego, policja rozpoczęła dochodzenia. Przypuszcza się możliwość zabójstwa na tle politycznem, zmarły bowiem — jakkolwiek Rusin i religji grecko - katolickiej — był lojalnym obywatelem polskim.

## Napad rabunkowy na przekupkę.

Wczoraj nad ranem na przechodzącą ulicą Kętrzyńskiego handlarkę jarzyn Marję Gładysz (Bilińskich 56) napadło 4 osobników. Jeden przytrzymał przekupkę za fartuch, pozostali poczęli się domagać wydania im pieniędzy. Nie pomogły zapewnienia Gładyszowej, że pieniędzy nie posiada, złodziejaszkowie zabrali się do skrupulatnej rewizji. — Spłoszyło ich dopiero skrzypnięcie bramy kamienicy nr. 58, która właśnie otwierała dozorcowa. Przechodzący w tym czasie ulicą Kętrzyńskiego posterunkowy Dzierzyk puścił się w pogoń za uciekającymi opryszkami. Oddał za nimi kilka strzałów, wszystkie jednak chybiły. Dopiero nadbiegający z przeciwnej strony post. Zieliński przytrzymał jednego z uciekających. Był nim 18-letni Adam Szmigielski, bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania. Dostał się on za kratki aresztu policyjnego.

## Jaskółki — pomocnice w gospodarstwie.

W pobliżu miejscowości Toeltz, w Górnej Bawarji, na jednym z folwarków znajduje się stacja ptasia, z której właściciel uczynił istny raj ptasi.

Liczba pierzastych mieszkańców wzrasta tam z każdym rokiem. Obecnie wynosi ona około 80.000 sztuk, w tem 20.000 jaskółek.

Te ostatnie okazały się nieocenionemi pomocnicami w tępieniu much i innych owadów. Według obliczeń dr. Eckhardt'a zjadają one dziennie około 32 centnarów różnych szkodników, przez co obory i stajnie, jak również ogrody warzywne i owocowe zostały prawie zupełnie oczyszczone od tej plagi.

Zarządzający oborą zauważył, że krowy, którym muchy przestały dokuczać, jęły wydawać o 1 litr mleka więcej, wobec czego byłoby pożądane, aby każda krowa miała asystę, składającą się z pięciu par jaskółek.

=□=

## Dwór w Pikiliszkach.

Tegoroczne wywczasy letnie Pan Marszałek Piłsudski spędza w majątku Pikiliszki, malowniczo położonym w pobliżu Wilna.

# Życie prowincji.

## Kronika żółkiewska.

**O przywrócenie niektórych pociągów.** Wstrzymanie z dniem 15 bm. czterech pociągów osobowych w ciągu doby na odcinku Lwów - Żółkiew względnie Lwów - Rawa wywołało poruszenie wśród podróżującej publiczności. Szczególnie dotkliwie odczuwać się daje zastanowienie ruchu pociągów nr. 2212 między Lwowem (odj. 0'10) i Rawą R. (przyj. 2'22) i nr. 2213 między Rawą R. (odj. 10'36) a Lwowem (przyj. 12'50). Pociągi te były bardzo potrzebne i wykazywały dość duże zaludnienie, pokrywające nieraz z nawiązką koszta ruchu. Uchylenie wspomnianych pociągów jest tem przykrzejsze, że rozkład jazdy pozostałych na tym szlaku pociągów osobowych jest dość niefortunny. Obecnie jest stan taki, że w czasie od godziny 7'28 do godz. 20'17, zatem przez 13 godzin w ciągu dnia nie kursuje z Żółkwi do Lwowa żaden pociąg osobowy, co siłą faktu wpływa tylko na wzmożenie w okresie letnim prywatnego ruchu auto busowego. Tutejsze koła obywatelskie czynią tedy usilne zabiegi o przywrócenie przynajmniej dwóch pociągów osobowych nr. 2212 i 2213, między Rawą Ruską i Lwowem i z powrotem, które spotkać się winny z życzliwem poparciem ze strony dyrekcji lwowskiej u centralnej władzy kolejowej.

**Zgon weterana pożarnictwa.** Zmarł tutaj, przeżywszy lat 86 śp. Karol Jezierkowski, b. długoletni radny miejski a zarazem założyciel i pierwszy naczelnik ochotniczej straży pożarnej w Żółkwi, odznaczony srebrnym medalem zasługi. Z budynków magistratu i stowarzyszenia „Gwiazda", będącego ostoją mieszczaństwa żółkiewskiego, powiewały chorągwie żałobne.

W pogrzebie śp. Jezierkowskiego wzięły udział zastępy kół mieszczańskich i urzędniczych oraz korpus ochotniczej straży ogniowej z naczelnikiem Lenartowiczem

## Kronika przemyska.

(—) **Uchylenie sekwestru dodatków podatkowych.** Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej prezydjum zawiadomiło radę, że władze centralne w najbliższym czasie uchylą sekwestr dodatków miejskich do podatków, zarządzony celem przymusowego ściągania zaległych rat, należących rządowi z tytułu pożyczki udzielonej miastu na walkę z bezrobociem.

**Zorganizowana szajka złodziejska** zawzięcie w ostatnich dniach kradnie rowery, których stratę zgłosiło do policji kilkunastu poszkodowanych. Jest prawdopodobnem, że skradzione „żelazne rumaki" poddaje się grutownemu przemalowaniu, poczem jako zupełnie „do siebie nie podobne", pojawiają się ponownie w handlu, co ogromnie utrudnia ich rozpoznanie.

**Grupa młodocianych wykolejeńców** wykonała napad na kiosk niejakiego Mikołaja Czajki na Lipowicy, gdzie pod grozą użycia siły dopuściła się rabunku towarów i gotówki.

Wszyscy winni zostali wyśledzeni poczem umieszczono ich w więzieniu śledczem sądu okręgowego.

**Kooperatywy w Bukowie i Cykowie** zostały okradzione. Włamania są dziełem osobników, dokładnie znających wewnętrzne stosunki ograbionych sklepów. Szkoda w obu wypadkach bardzo znaczna.

## Rosyjska księżniczka skoczyła z wieży Eiffla.

(h) Zagadkowe samobójstwo młodej Rosjanki, która rzuciła się z wieży Eiffla na bruk, wywołało w Paryżu wielką sensację. Obecnie okazało się, że denatka jest 20-letnia księżniczka Anna Obeliska - Trubecka, siostrzenica wielkiego księcia rosyjskiego Dymitra Trubeckiego. Anna zaślubiła przed trzema tygodniami w Paryżu Rosjanina Iwana Obelińskiego, jednakże rozczarowana małżeństwem, powzięła myśl samobójczą.

Przed trzema dniami odbyła Anna przechadzkę nad brzegami Sekwany w towarzystwie kuzyna, który towarzyszył jej także na wieżę Eiffla, zwierzyła mu się ze swej tragedji, oświadczając, że chciałaby skoczyć w wodę, gdyż nie chce żyć dłużej od czasu swego małżeństwa. Życie księżniczki Trubeckiej było istotnie nieszczęśliwe. Uciekając z Rosji, straciła Trubecka cały majątek i pozostała bez środków do życia. Rosyjska kolonja arystokratów - emigrantów wspierała ją, pozatem próbowała Anna w rozmaity sposób sama zarabiać na życie. Dawała lekcje języka rosyjskiego i na skutek ogłoszenia w pismach, poznała bogatego kupca rosyjskiego Obelińskiego, który zakochał się w niezwykle pięknej, jasnowłosej rodaczce.

Nie mając innej drogi do wyboru, Trubecka oddała mu swą rękę, jednak że po ślubie spostrzegła, że pomyliła się i popadła w rozpacz. Dyskrecja kuzyna osłoniła przed ciekawością tłumu przyczynę małżeńskiego konfliktu, skutkiem którego piękna księżniczka rzuciła się z wysokości trzysta metrów, by położyć kres swemu życiu.

## Uroczystość otwarcia kolonji wakacyjnej w Woroniowie.

W dniu 12 lipca bm. odbyło się zapowiedziane uroczyste otwarcie kolonji wakacyjnej w Woroniowie 8 km. odległej od Rohatyna, majątku p. Biesiadeckiego. Kolonja owa powstała dzięki niestrudzonym staraniom pań Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet i przeznaczona jest dla biednej młodzieży szkolnej naszego powiatu oraz dla dzieci ze Śląska niemieckiego. Ogólna liczba dzieci wynosi 50, w tem 11 chłopców ze Śląska.

Na tę uroczystość przybył p. starosta dr. Janecki wraz z małżonką, właściciel majątku p. Biesiadecki, dr. Goldschlag, wiceburmistrz miasta Rohatyna, panie Z. P. O. K., dr. Stein, nadto szereg osobistości z Rohatyna i grono osób interesujących się bliżej kolonją.

Goście zgromadzeni na terasie przed dworkiem ujrzeli przed sobą na trawniku wesołą gromadkę uczestników kolonji ustawionych w dwuszeregu. Oprócz gorliwej opieki ze strony p. dyrektorowej Adamskiej przewodniczącej Z. P. O. K., cieszącej się miłością i zaufaniem dzieci, pozostaje kolonja pod bezpośrednim zarządem pań nauczycielek Franciszki Müllerówny i Jadwigi Rösslerówny, które z bezwzględnem samozaparciem wśród warunków bardzo trudnych, niezrażone przeciwnościami, pracują z podziwu godnem oddaniem i poświęceniem dla młodzieży. Wiele trudu i pracy poświęcili kolonji p. Rammer Fryderyk prof. gimn. i p. Kaz. Adamski stud. fil. Obaj naprzemian zajęli się gorliwie wychowaniem państwowem zniemczałych Ślązaków, oddając się intesywnie tej żmudnej pracy.

Uroczystość rozpoczęła się przemówieniem wygłoszonem przez jednego ze Ślązaków, w którem wypowiedział w prostych słowach radość, że może na polskiej ziemi swobodnie mówić językiem ojczystym, dziękował również p. staroście Biesiedeckiemu i p. dyr. Adamskiej imieniem całej kolonji, gdzie miło i wesoło mogą wszyscy przepędzić kilka tygodni i zakończył zapewnieniem, że ta uroczystość i ten pobyt w Woroniowie niezatarte znamię wycina w jego duszy. Następnie cała dziatwa odśpiewała kilka pieśni patrjotycznych, a wśród nich hymn polski, rotę Konopnickiej i pieśń Ślązaków na zakończenie zaś najstarsza z uczestniczek, Władysława Konieczna ucz. kl. VI. gimn. imieniem tut. dzieci wypowiedziała w pięknej formie słowa podzięki skierowane do wszystkich którzy w jakiejkolwiek formie interesują się kolonją woroniowską (firlejowska).

Uroczystość zakończono wspólnem zdjęciem fotograficznem. Potem goście zwiedzili dworek, ubikacje przeznaczo na sypialnie, osobne dla chłopców, osobne dla dziewcząt, oraz wspólną jadalnię i zasiedli do wspólnego stołu, gdzie ich zarząd kolonji podejmował skromnym podwieczorkiem.

# Pęd do „kolosalności"

**Berlin**, w lipcu.

Historja spieszy się obecnie. Na niedługiej przestrzeni lat mnoży szeregi niezwykłych, wstrząsających wypadków. Przykład Niemiec jest w tej materji bardzo znamienny.

Klęska wojenna, rozruchy, nędza, inflacja — i niemal natychmiast potem olbrzymi wzrost produkcji — i konsumcji, wzrost aspiracyj politycznych, zdawałoby się, że bliski powrót do dawnej, przedwojennej potęgi. Aż oto znów groźne trzęsienie ziemi — finansowe, poprzedzone powtarzającemi się od dłuższego czasu głuchymi grzmotami, coraz to głośniejszymi, na które zrazu nie zwracano uwagi.

I oto sprawa ratunku przed bankructwem Niemiec, tak zdawało się potężnych, stała się zagadnieniem międzynarodowem. Koalicja dawnych przeciwników wojennych Reichu staje się komitetem ratunkowym.

Jest rzeczą pewną, że akcja ratunkowa nie wzmacnia ani finansowej, ani politycznej pozycji ratowanego. Zobaczymy, w jakiej mierze stanie się to obecnie. Niewątpliwie Niemcy, dotąd bardzo ofensywne i agresywne, znalazły się dziś w momencie politycznej defenzywy, bardzo przykrej i trudnej.

Niemcy powojenne w zbyt szybkiem tempie uwalniały się od następstw klęski. Rosły zbyt szybko — pod każdym względem. Zbyt bezwzględnie wierzyły w swoje siły. Wystarczy rozejrzeć się po Berlinie i po innych większych miastach niemieckich, aby zdać sobie sprawę z charakteru tego kardynalnego błędu.

Olbrzymie przedmieścia, olbrzymie osiedla, olbrzymie fabryki, magazyny, lokale — oto co powstało, co rozszerzyło się w latach powojennych. Psychoza potęgi, psychoza używania — a w pewnych, niestety, zbyt licznych kołach i psychoza zemsty nadały piętno życiu duchowemu i materjalnemu Niemiec. Kocioł prawie, że pękający od nadmiaru wewnętrznej prężności.

Francja zdawała się krajem pełnym ciszy, pożądającym spokoju w porównaniu z gorączkowym ruchem inwestycyj, organizacyj, parad i manifestacyj, który ogarnął Niemcy po wojnie. Drugie Stany Zjednoczone — w Europie środkowej; Nowy Jork — nad brzegami Sprewy, — oto marzenie Niemców, do którego realizacji wzięto się w sposób gorączkowy.

Lokale, jakich niema w Paryżu (o ile chodzi o wielkość), stopa życiowa równa krajom najbogatszym, ustawodawstwo społeczne rozwinięte, jak nigdzie na świecie, wydatki na małą Reichswehrę równe tym, które łoży się na wielkie armje, olbrzymie organizacje wojskowe, przerastające impetem największe tego rodzaju twory, powołane do życia przez faszyzm włoski, a wreszcie tempo restytuowania swego mocarstwowego stanowiska, wobec którego odbudowa potęgi Francji po roku 1870 wydaje się żółwim pochodem.

Jasny duch łaciński Francji zarzuca Niemcom brak miary, fantastyczność, mistykę, dążenie do „kolosalności". Można powiedzieć, że Niemcy stały się krajem, opanowanym przez gorączkę. A początek jej datuje się od lat 1860—1870, okresu wielkich przewag orężnych, założenia Reichu, początku marzeń o hegemonji światowej, których nić nie przerwała się mimo przegranej wojny.

Ta olbrzymia akcja wywołała reakcje — zewnętrzną i wewnętrzną. Potężny Reich znajduje się dziś w położeniu chorego niebezpiecznie pacjenta, nad którego łożem zbiera się międzynarodowe konsylium. Ale chory nie chce dotąd przyznać się do popełnionych win, nie godzi się na zmianę trybu życia, próbuje odrzucić recepty. Wstrzymanie wypłat wewnątrz kraju, eliminowanie marki z obiegu międzynarodowego — oto co spotyka kraj, który zaciągał miljardy pożyczek i udzielał pożyczek, idących w setki miljonów — choćby Rosji.

I nie od rzeczy będzie zwrócić uwagę na gwałtowne zaostrzenie się tonu Francji wobec Niemiec, na fakt, że w rokowaniach nie miękki, ustępliwy Briand, lecz młody i energiczny Laval — odgrywa główną rolę — i że podobne tony odzywają się w Anglji i w Ameryce.

Rozwój Niemiec — a w znacznej mierze Europy i świata, zależy od tego, aby chory pacjent powrócił do przytomności i aby dał wreszcie przystęp duchowi rozwagi.

**I. R.**

=□=

# SPORT.

## PIŁKA NOŻNA.

**Mecze o mistrzostwo Ligi śląskiej** przyniosły następujące wyniki: Policyjny K. S. „06" Katowice 1:1 (1:0), Orzeł—IFC 1:0 (0:0), AKS—KS Chorzów 2:1 (2:1), Kolejowe P. W.—Naprzód (Lipiny) 0.2 (0:1). Naprzód prowadzi w tabeli.

**Tabela mistrzostw klasy A okręgu lwowskiego** po zawodach niedzielnych przedstawia się następująco: 1) Pogoń (Stryj) gier 13 pkt. 18 st. br. 29:21, 2) Rewera gier 10 pkt. 14 st. br. 22:14, 3) Polonja gier 11 pkt. 13 st. br. 36:20 4) Hasmonea gier 10 pkt. 12 st. br. 16:10, 5) Ukraina gier 12 pkt. 10 st. br. 26:31, 6) Resovia gier 11 pkt. 9 st. br. 21:31, 7) II-gi Sokół gier 10 pkt. 8 st. br. 12:17, 8) Świteź gier 11 pkt. 4 st. br. 11:29, Pogoń I b gier 13 pkt. 18 st. br. 31:17, Lechja I b gier 9 pkt. 8 st. br. 22:24, Czarni I b gier 8 pkt. 4 st. br. 10:20.

## SPORT MOTOCYKLOWY.

**Motocyklowy wyścig na przełaj o mistrzostwo Polski.** Na konnym torze w Ławicy odbył się w niedzielę po raz pierwszy motocyklowy wyścig na przełaj o mistrzostwo Polski. Rozegrano 5 konkurencji po 15 okrążeń. Biegi motocykli z przyczepkami na 9 okrążeń, okrążenie 2100 m. Wyniki: Kategorja A 250 ccm: 1) Malicki na „Arielu" w czasie 28:46:4; Kategorja B 350 ccm: 1) Czerniak na „AJS" w czasie 26:33:8; Kategorja C powyżej 350 ccm: 1) Czerniak na „AJS" w czasie 25:40:6; Wyścig motocykli z przyczepkami: 1) Kapczyński na „Saroleą" 19:14; Handicap: 1) Czerniak na „AJS" 26:25:2 350 ccm

**Motocyklowy wyścig górski** odbył się ub. niedzieli w Wiśle. Na starcie stanęło 40 maszyn. Wyniki: Klasa A 25 ccm 4 okrążenia: 1) Drapała (Czechosł). 1:04:30; Klasa B 350 ccm 5 okrążeń: 1) Breslauer (S. K. N. Katowice) 1:16:58; Klasa C 500 ccm 6 okrążeń: 1) Bogusławski (Katowice) 1:26:36:2; Klasa D 1000 ccm 6 okrążeń: 1) Pollak (S. K. N. Katowice) 1:33:19.

## KOLARSTWO.

**Sekcja kolarska Hasmonei** zorganizowała ub. niedzieli wyścig kolarski na 50 km. Zwyciężył Ruff w 1 godz. 44 min.

## PŁYWANIE.

**Wyniki zawodów pływackich Lechji i Hasmonei,** rozegranych ub. niedzieli na „Świtezi": 100 m. styl dowol.: 1) „Tor" (Lech.) 1:19:8; 100 m. na wznak 1) Bułkowski (Lech.) 1:57; 200 m. styl klas.: 1) Rusin (Poz.) 3:30; 50 m. styl. dowol. juniorzy: 1) Pregowski niest. 35:8; 100 m. styl. klas. dla juniorów: 1) Rusin (Pog.) 1:38; 3x100 m.: 1) Lechja I. 3:56:2.

## ROZMAITOŚCI.

**Zebranie delegatów Okręgowych Związków Sportowych we Lwowie** odbyło się dnia 17 b. m. z inicjatywy Miejskiego Komitetu WF i PW w sprawie urządzania prób sprawności do uzyskania Państwowej Odznaki Sportowej. Zebranie uchwaliło rozpocząć już w najbliższych tygodniach przeprowadzenie częściowych prób. Termin i miejsce przeprowadzania prób Okręgowe Związki Sportowe opracują do września b. r. i za pośrednictwem prasy podadzą do publicznej wiadomości.

Miejski Komitet WF i PW zwraca się do Związków i Stowarzyszeń Sportowych, które na zebraniu nie były reprezentowane o zapodanie Miejskiemu Komitetowi terminu, w którym zamierzają przeprowadzać próby. Wszelkich informacyj udziela prezes Sekcji WF i PW pułk. Hoszowski Wiktor w lokalu Związku Oficerów Rezerwy, Lwów, pl. Marjacki 4 III p. w godzinach wieczornych.

# Wpisy na Studjum Wychowania fizycznego Uniw. Jagiel. w Krakowie.

Podania o przyjęcie zawierające: 1) życiorys z podaniem przynależności i zawodu rodziców; 2) metrykę urodzenia; 3) świadectwo dojrzałości; 4) fotografję z dokładnym podaniem adresu i podpisem; 5) ewentualne zaświadczenie sprawności fizycznej, wystawione przez Dyrekcję Zakładu, względnie nauczyciela Wych. Fiz., władze harcerskie i t. p. przyjmuje Dyrekcja tylko w czasie od 15 sierpnia do 15 września b. r. Adres: Dyrekcja Studjum Wych. Fiz. U. J., Kraków, ul. Kopernika 12.

W podaniu należy nadmienić, czy petent stara się o przyjęcie na 3-letnie Studjum pełne, uprawniające do uzyskania stopnia naukowego „magistra Wych. Fiz." i do egzaminu nauczycielskiego do szkół średnich i seminarjów nauczycielskich, czy też na 3-letnie Studjum uproszczone, umożliwiające uzyskanie przy egzaminie nauczycielskim kwalifikacyj dodatkowych z zakresu Wych. Fiz. — obok innego przedmiotu głównego. Studjum uproszczone dostępne jest także dla studentów Wydziału lekarskiego.

Warunki przyjęcia: matura gimnazjalna, nieprzekroczony 30 rok życia, dobry stan zdrowia i pomyślny wynik ćwiczeń próbnych.

Program studjów w spisie wykładów Uniwersytetu Jagiel. na rok. szk. 1931/32.

# Program radjowy.

**Wtorek**, 21 lipca.

**Lwów.** (381). Godz. 11'58: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12'10: Koncert z płyt gramofonowych. — 13'10: Urz. komunikat Państw. Instyt. Meteor. — 13'20—14'50: Przerwa. 14'50: Komunikat gospodarczy. — 15'10: Muzyka z płyt gramofonowych. — 15'25: „O żmudnej pracy bibljografa", wygł. dr. K. Tyszkowski. — 15'45: „Chwilka lotnicza". (O latających świetlikach ludzkich) — wygł. p. Cithurus. — 16: Muzyka z płyt gramofonowych. — 16'15: Audycja dla najmłodszych w opr. p. Ady Arzt - Jampolskiej. — 16'35: Muzyka z płyt gramofonowych. — 16'45: Kom. Centr. Biura Hydrograficznego dla żeglugi i rybaków. — 16'50 „Wspomnienia lekarza króla Sobieskiego", wygł. p. M. Smolarski. — 17'10: Muzyka z płyt gramofonowych. — 17'20: „Poezja ogromu", wygł. p. Jerzy Kirchner. — 17'35: „Istota piorunów, ich kaprysy i skutki", wygł. inż. Z. Kacprowski. — 18: Koncert popołudniowy w wyk. orkiestry pod dyr. Adama Furmańskiego, Zofja Temnicka (sopr.) i Ludwik Urstein (akomp.) 19: Rozmaitości. — 19'20: „Kobieta a sport", wygł. p. Marja Uminowiczówna. — 19'30: Muzyka z płyt gramofonowych — 19'55: Urz. komunikat Państw. Instytutu Meteor. — 20: Prasowy Dziennik Radjowy. — 20'10: Komunikat sportowy I-szy. — 20'15: Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej w wyk. orkiestry Filharmonji Warsz., pod dyr. Kazimierza Wiłkomirskiego, Bolesław Ginzburg (wiolonc.). — 22: Dr. Stefan Esmanowski wygł. feljeton p. t.: „Pochwała Bałtyku". — 22'15: Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego. — 22'20: Komunikaty. — 22'25: Odczytanie programu na dzień następny. — 22'30—24: Muzyka lekka i taneczna.

**Warszawa.** (1411). Godz. 12'10, 16: Muzyka z płyt gramofonowych. (Arje z oper Verdiego). — **Poznań** (339). Godz. 19'15: Interludjum muzyczne. — 22'15: Muzyka taneczna z kawiarni „Esplanade". — **Bratislawa.** (238) Godz. 21: Koncert popularny. — **Tallin** (286). Godz. 20: Koncert. — **Hilversum.** (298). G. 11'40: Lekki koncert radjo-kwartetu. — **Strasburg.** (345) G. 17: Rozmaitości muzyczne. — **Londyn.** (356). Godz. 22'35: Muzyka taneczna z Cafe de Paris. — **Bukareszt.** (394). Godz. 18, 19'15: Muzyka rumuńska. — **Praga.** (486). Godz. 20'25: Akordjon. — **Wiedeń.** (516). Godz. 22'15: Jazzband Gaudiota. — **Monachium.** (962). Godz. 17'05: „Walkirja", opera Wagnera. — **Budapeszt.** (550). Godz. 20'30: Wesołe scenki. — **Paryż.** (1724). Godz. 20: „Aida", opera Verdi'ego.

**Środa**, 22 lipca.

**Lwów** (381) godz. 11.58: Sygnał czasu z Obserw. Astronom w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień następny. 12.10: Koncert z płyt gramof. 13.10: Urzędowy komunikat Państw. Instytutu Meteorolog. 13.20—14.50: Przerwa 14.50: Komunikat gospodarczy. 15.10: Muzyka z płyt gramof. 15.25: Transm. z Wilna: „Nasi bałtyccy sąsiedzi — Finlandja" wygł. prof. Rydzewski. 15.45: Lwowski komunikat harcerski. 16.00: Kwadrans dla najmłodszych: Opowiadnie Ireny Polakówny p. t. „Przygoda Bukasi". 16.15: Transm. z Wilna: Opowiadanie dla starszych dzieci pióra H Hohendlingerówny p. t. „Zwycięstwo". 16.30: Muzyka z płyt gramof. 16.45: Komunikat Centr. Biura Hydrograf. dla żeglugi i rybaków 16.50: „Radio wśród robotników" wygł. red. J. Piotrowski. 17.10: „Kto zajdzie ze mną do Pałacu Sztuki" wygł. p. M. Hausnerowa. 17.20: Muzyka z płyt gramofonowych. 17.35: „Element groteskowy w komedji nowoczesnej" wygł. dr. Z. Żygulski. Transmisja na wszystkie stacje P.R. 18.00: Muzyka lekka w wyk. ork. T. Górzyńskiego. 19.00: Rozmaitości. 19.20: Pogadanka literacka p. Idy Wieniewskiej. 19.40: Skrzynka pocztowa rolnicza, korespondencję bieżącą omówi inż. W. Tarkowski. Giełda rolnicza. 19.55: Urz. komunikat Państw. Instytutu Meteor. 20.00: Prasowy Dziennik Radjowy. 20.10: Komunikat sportowy I-szy. 20.15: Recital fortepianowy p. Marji Jonasówny. W przerwie koncertu Kwadrans literacki: Nowela Włodz. Perzyńskiego p. t. „Taksówka", oraz repertuar lwowskich teatrów. Koncert solistów w wyk. Lidji Kmitowej (skrzypce), Umberto Macnez (tenor) i Ludwik Urstein (akomp.). 22.00: Feljeton: „Miljony Rockefellera" wygł. inż. E. Porębski. 22.15: Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego. 22.20: Komunikaty. 22.25: Odczytanie programu na dzień następny. 22.30: Prasowy Dziennik Fortepianowy w wyk. p. W. Budzyńskiego i p. T. Seredyńskiego 23.00—24.00: Muzyka lekka i taneczna.

**Warszawa** (1411) godz. 12.10, 17.15, 19.20: Muzyka z płyt gramof. — **Poznań** (334) 22.15—24.00: Muzyka taneczna z płyt gramofonowych. — **Lipsk** (259) 19.30: Muzyka taneczna. — **Hilversum** (298) 11.51: Koncert. — **Strassburg** (345) 18.00: Z oper i operetek. 19.00: Muzyka lekka. — **Sztokholm** (435) 20.00: Koncert chóru. — **Rzym** (441) 21.00: „Iris" opera Mascagniego — **Helsingfors** (453) 21.15: Muzyka wojskowa. **Praga** (486) 19.05: Piosenki. — **Mediolan** (500) 20.45: „Niebieski mazur" operetka Lehara.

# Z GIEŁDY.

## GIEŁDA LWOWSKA.

**Lwów**, 20 lipca.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 9.04.

Na rynku dewizowym panuje już częściowe uspokojenie. Przewidywany jest spadek kursu dolara do poziomu zł. 9 lub niżej.

Na Giełdzie akcyjnej ruch nadal słaby. Przeważnie brak odbiorców. Akcje Chodorowa uzyskały przy egzekutywnej sprzedaży kurs zł. 111. Za pożyczkę konwersyjną płacono zł. 47. Pozatem kupowano 4 prc. listy zastawne Banku Hipotecznego po 36—37, 4 i pół prc. po 40, 4 pr. Banku Krajowego po 54, tudzież Gazy wschodnie po 8 i 8.25.

Tendencja zniżkowa, usposobienie ospałe.

## GIEŁDA NABIAŁOWA.

**Lwów**, 20 lipca.

Masło podrożało z powodu silniejszego popytu Ceny mleka, twarogu i jaj niezmienione.

Usposobienie spokojne.

Kursy ustalone na podstawie cen rynkowych: masło deserowe 380—400, masło stołowe 340—360, masło kuchenne 300—320, twaróg gospodarski 100, twaróg mleczarski solony 25—40, mleko 24—26, jaja eksportowe 51/54 kg dol. 14.50—15 (132—136.50), 48/51 kg dol. 14—14.25 (127.50—129.75), 45/48 kg dol. 12.75—13 (116—118.25), jaja oryginalne 48/51 104—108.

## Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

**Warszawa**, 20 lipca (Tel. wł.) Obroty więcej niż średnie. Tendencja przeważnie utrzymana. Dolar gotówkowy w obrotach prywatnych 9'05 i pół.

Rubel złoty 4'89 w żądaniu.

Obroty akcjami minimalne.

## GIEŁDA ZBOŻOWA.

**Lwów**, 20 lipca.

Ceny prawie wszystkich artykułów znacznie spadły.

Zainteresowanie naogół bardzo słabe.

Tendencja zniżkowa, usposobienie bez ochoty.

Kursa ustalone na podstawie cen rynkowych: loco Podwołoczyska: pszenica kraj. dworska 22—22.50, pszenica zbiorowa 20.50—21, żyto małop. jednolite 21—21.25, żyto zbiorowe 20.50—20.75, jęczmień małopolski dworski jednolity 22—22.50, jęczmień przemiałowy 21—21.50, owies małop. 24—24.50, owies zadeszczony 21—21.50, hreczka 27.50—28.50, otręby żytnie i pszenne 12—12.50, kasza hreczana 54—56, kasza jaglana 53—55, — loco Lwów: pszenica kraj. dworska 24.50—25, pszenica zbiorowa 23—23.50, żyto małop jednolite 23—23.25, żyto zbiorowe 22.50—22.75, jęczmień przemiałowy 23.25—23.75, owies małop 27—27.50, mąka pszenna 44—45, mąka luksusowa 50—51, mąka żytnia 39.50—40.50, otręby żytnie i pszenne 12.50—13, kasza jęczmienna 40—42, pęcak 38—40.

# SPRAWY NAFTOWE.

## O szybką interwencję.

Z kół bruttowców otrzymaliśmy poniższy artykuł, jako dalszy głos w dyskusji, wywołanej artykułem inż. K. Brzozowskiego. Zamieszczamy go z pewnem opóźnieniem z powodu bieżącego materjału, który musieliśmy zamieścić wcześniej. (Red.)

Pod powyższym tytułem umieścił p. inż. K. Brzozowski w numerze 157 „Słowa Polskiego" z daty 10 czerwca, artykuł dyskusyjny, na który, jako bruttowiec i właściciel terenów naftowych w Potoku koło Krosna, widzę się zmuszonym reagować, gdyż sprawa bruttowców została w tym artykule zupełnie niesłusznie w fałszywem oświetleniu przedstawiona.

P. inż. Brzozowski pisze: „Pozwolę sobie zwrócić uwagę, że sprawa obciążeń bruttowych zgodnie przez wszystkie czynniki w przemyśle naftowym jest uznawaną za objaw pasożytnictwa gnębiącego nasz przemysł naftowy".

W innem miejscu pisze p. inż. Brzozowski: „Takiem pociągnięciem byłoby n. p. polecenie „Polminowi", by zamiast ropy bruttowej zakupywał ropę producencką... Oczywiście skrzywią się na to bruttowcy; ale to trudno; element pracy, mozolnych codziennych wysiłków powinien i musi mieć pierwszeństwo przed elementem rentjersko-spekulacyjnym".

Na to godzi się zapytać p. inż. Brzozowskiego czy jest mu znanem, jak powstał bruttowiec, przez niego nazwany pasożytem?

Jeżeli ktoś, przedsiębiorczy, mający żyłkę spekulacyjną, chciał z pewnym ryzykiem poszukiwać ropy, to musiał mieć do tego odpowiedni teren, bo bez warsztatu pracy nie można pracować. Zwracał się wtedy do właściciela upatrzonego terenu i robił z nim umowę, w której za nabycie prawa wiercenia na tym upatrzonym gruncie zobowiązywał się, tytułem czynszu dzierżawnego, płacić w razie znalezienia ropy umówiony procent od wydobytej ropy. Tak powstał bruttowiec. Nadto zauważę, że gdy jeszcze głównie nasi polscy przedsiębiorcy, początkowo, przed laty, brali się do wiercenia za ropą, często, nie mając dostatecznych kapitałów, z tak nabytych praw terenowych potrafili zdobyć im brakujący kapitał, odstępując za pieniądze osobom obcym, na tak nabytych terenach, w szybach przez siebie wierconych, dalsze brutta.

Tak wyglądają ci pasożyci, bez których nie byłby powstał u nas przemysł naftowy! Czy takich bruttowców można uważać za gnębicieli przemysłu naftowego?! Pan inż. Brzozowski niczem tego swego twierdzenia nie umotywował.

Pan inż. Brzozowski twierdzi dalej, że element pracy musi mieć pierwszeństwo przed elementem rentjersko-spekulacyjnym, o ile przy tem obstaje, to musi mi chyba przyznać, że jeżeli nas bruttowców zalicza do rentjerów, to ja do elementów pracy zaliczyć muszę urzędników, wiertaczy i robotników, a w takim razie sam przedsiębiorca, który wkłada kapitał i organizuje całość, aby osiągnąć znaczny zysk, zaliczonym być musi do elementu spekulacyjnego, bo nie jest ani rentjerem ani pracownikiem w przedsiębiorstwie naftowym.

Wedle zasad głoszonych przez p. inż. Brzozowskiego, bardzo zbliżonych do zapatrywań bolszewickich, musiałby tak samo a może jeszcze bardziej uznać za pasożyta każdego właściciela nieruchomości, który wynajmuje ją czy też wydzierżawia czy to fabrykantowi, czy kupcowi czy też rolnikowi, by tenże na tym warsztacie pracy mógł godziwie pracować. Idąc po linji ideologji p. inż. Brzozowskiego musielibyśmy każdego właściciela majątku ziemskiego wydzierżawiającego swój majątek i każdego kamienicznika, który żąda zapłaty za lokal wydzierżawiony kupcowi czy fabrykantowi uważać za pasożytnika, gnębiącego przemysł, handel względnie rolnictwo. Takie zapatrywania mają już miejsce w Bolszewji, ale jeszcze nie u nas w Polsce, ale w Bolszewji i p. inż. Brzozowski, jeżeli jest przedsiębiorcą, tedyby uważanym był za pasożyta żerującego na własności wspólnej i ssącego zyski z krwawej pracy robotnika. My bruttowcy nie uważamy przedsiębiorców za pasożytów, ale prosimy ich by nas tym niczem nie zasłużonym tytułem nie obdarowywali.

Źle jest obecnie nam wszystkim, przedsiębiorcom, bruttowcom i robotnikom, wszyscy cierpimy wskutek kryzysu ale na to nie jest lekarstwem to, co pan inż. nietylko wygłasza ale i chce stosować pisząc w swym artykule:

„każdy z interesowanych chciałby jak najlepiej salwować własne interesy a ciężary o ile możności przerzucać na innych".

Tak przynajmniej chciałby p. inż. Brzozowski wszystkie ciężary przerzucić na bruttowców. My bruttowcy, o ile ich znam, wcale nie mamy takich zamiarów wobec przedsiębiorców. Chcemy żyć ale nikomu nie odmawiamy prawa do życia i nie życzymy Wam przedsiębiorcom abyście ginęli, ale tak jak wy bez nas byście nie istnieli, tak i my rozumiemy że bez was też żyć nie możemy.

Więc nie chciejcie się ratować nazywając zupełnie niesłusznie nas bruttowców pasożytami, gnębicielami przemysłu i t. d.

**Inż. Konrad Łoziński.**

## Legalizacja narzędzi mierniczych.

Krajowe Towarzystwo Naftowe zawiadamia w wyniku kilku konferencyj odbytych w Okręgowym Urzędzie Miar, że ustalone zostały następujące zasady, dotyczące cechowania przyrządów i miar z dziedziny przemysłu naftowego:

1) Zbiorniki na ropę i produkty naftowe nie podlegają obowiązkowi legalizacji.

2) Cysterny kolejowe, mimo oznaczenia na nich ich pojemności nie podlegają obowiązkowi legalizacji.

3) Beczkowozy, o ile nie oznaczono na nich ich pojemności, nie podlegają obowiązkowi legalizacji.

4) Beczki, o ile nie oznaczono na nich ich pojemności, nie podlegają obowiązkowi legalizacji. Oznaczenie na beczce „tary" w sposób trwały, oraz oznaczenie przy pomocy farby wagi oleju zawartego w beczce jest dozwolone.

5) Bańki itp. naczynia, przeznaczone do transportu olejów, nie podlegają obowiązkowi legalizacji. Natomiast odmierzanie olejów przy napełnianiu baniek odbywać się musi przy pomocy pojemników legalizowanych.

6) Mierniki na ropę surową podlegają obowiązkowi legalizacji.

7) Mierniki na produkty n. p. na gazolinę nie podlegają obowiązkowi legalizacji, natomiast

8) Pojemniki w gazolinjarniach, używane do cechowania (wymierzania) mierników podlegają obowiązkowi legalizacji.

9) Pipety dokładne i pojemniki wysokiej dokładności, jak cylindry, menzury, kolby itp. (naczynia szklane w laboratorjach) podlegają w zasadzie obowiązkowi legalizacji. Narazie Okręgowy Urząd Miar nie będzie wymagał legalizacji tych pojemników pod warunkami, wymienionemi w p. 13 niniejszego okólnika.

10) Wagi wszystkie, z wyjątkiem wag analitycznych, oraz odważniki podlegają obowiązkowi legalizacji.

11) Przymiary wstęgowe (taśmy miernicze) podlegają obowiązkowi legalizacji. Taśmy miernicze winne być stalowe. Wystarczy istnienie jednej takiej taśmy w obrębie rafinerji. Taśm „parcianych" w obrębie rafinerji utrzymywać nie wolno.

12) Areometry i termometry narazie nie podlegają obowiązkowi legalizacji. W najkrótszym czasie przewidziane jest ogłoszenie obowiązku legalizacji.

13) Legalizowanie pojemników wymienionych w p. 9 niniejszego okólnika nie będzie narazie wymagane, pod warunkiem jednak jeśli rafinerja posiadać, utrzymywać i uzupełniać będzie stale conajmniej trzy komplety złożone z wymienionych niżej pojemników i narzędzi legalizowanych, przeznaczonych do użytku w obrocie publicznym.

Każdy komplet składać się winien z następujących przedmiotów:

| | | | |
|---|---|---|---|
| **Kolby** | 1 | sztuka | 500 cm³ |
| | 1 | „ | 250 „ |
| | 1 | „ | 100 „ |
| **Menzury** | 1 | „ | 1000 „ |
| | 1 | „ | 100 „ |
| | 1 | „ | 50 „ |
| **Pipety** | 1 | „ | 100 „ |
| | 1 | „ | 10 „ |
| | 1 | „ | 5 „ |
| | 1 | „ | 1 „ |
| **Areometry** | 1 | sztuka | 610/700 |
| | 1 | „ | 680/770 |
| | 1 | „ | 750/840 |
| | 1 | „ | 820/910 |
| | 1 | „ | 890/990 |
| | 1 | „ | 970/1060 |
| **Termometry** | 1 | „ | 0° do + 270° |
| | 1 | „ | — 10° do + 360° |
| | 1 | „ | 0° do + 100° |

Komplet ułożony i zaaprobowany został na podstawie zestawienia opracowanego przez Dyrekcje rafineryj drohobyckich.

14) Okręgowy Urząd Miar wzywa Zarządy Rafineryj, aby w miejsce zużywanych pojemników, wymienionych w par. 9 niniejszego okólnika, nabywały stopniowo pojemniki legalizowane.

Pojemniki legalizowane wyrabiają w kraju i sprzedają:

a) firma „Ster", Lwów, Łodzińskiego 6;

b) Instytut Technologiczny Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie, ul. Boularda 5;

c) inż. Lilien, huta szkła w Żółkwi.

Przy końcu podajemy ofertę i cennik Zakładu wymienionego w p. b.

Niniejszy okólnik odnosi się do obszaru podlegającego Lwowskiemu Okręgowemu Urzędowi Miar t. j. dla Województw lwowskiego, stanisławowskiego i krakowskiego. Okręgowy Urząd miar w Katowicach zostanie zawiadomiony o wydaniu takiego okólnika.

Uważając warunek wymieniony w p. 13 niniejszego okólnika za nader dogodny, usuwa on bowiem na czas nieograniczony obowiązek legalizacji olbrzymiej ilości naczyń i mierników, znajdujących się w rafinerjach, prosimy o przyjęcie niniejszego okólnika do wiadomości przez Zarząd Rafinerji i o możliwie wczesne zawiadomienie nas o przyjęciu tegoż warunku, poczem o powyższem zawiadomimy tut. Okręgowy Urząd Miar.

Wszystkie wymienione w niniejszym okólniku postanowienia mają charakter tymczasowy.

**Ceny pojemników legalizowanych.**

**Cylindry skalowane:**

| | | |
|---|---|---|
| Pojemność | 50 ccm. | zł. 11.50 |
| | 100 ccm. | zł. 13.— |
| | 1000 ccm. | zł. 21.60 |

**Pipety z jedną marką:**

| | |
|---|---|
| 5 ccm. | zł. 4.— |
| 10 ccm. | zł. 4.30 |
| 100 ccm. | zł. 6.50 |

**Kolby:**

| | |
|---|---|
| 100 ccm. | zł. 3.80 |
| 250 ccm. | zł. 5.40 |
| 500 ccm. | zł. 7.20 |

za kolby z korkiem szlifowanym ceny wyższe o zł. 1.50 na sztuce.

Powyższe pojemniki wykonane są z całą przez przepisy wymaganą dokładnością i będą sprzedawane po uzyskaniu uprzedniej legalizacji w Okręgowym Urzędzie Miar we Lwowie. Ceny powyższe rozumieją się loco warsztat naukowy Instytutu Technologicznego, Lwów, ul. Bourlarda 5. Wysyłka następuje za uprzedniem nadesłaniem należytości względnie za pobraniem pocztowem.

## Kronika naftowa.

= **V-ty Zjazd Naftowy** odbędzie się około połowy października 1931 r. Głównym tematem obrad Sekcji Rafineryjnej Zjazdu będzie: „Wytwarzanie i zastosowanie polskich asfaltów drogowych". Referaty zjazdowe zgłaszać należy pod adresem: Stowarzyszenia Polskich Inżynierów Przemysłu Naftowego w Borysławiu, ul. Kościuszki, lub Inż. W. J. Piotrowskiego, Drohobycz, Rafinerja „Galicja".

= **Zmiana nazwy Stacji Geologicznej w Borysławiu** dokonana została rozporządzeniem Wyższego Urzędu Górniczego w Krakowie z d. 20 czerwca 1931 r. w sprawie zmiany nazwy „Stacji Geologicznej" w Borysławiu, utworzonej na podstawie rozporządzenia byłego Starostwa Górniczego w Krakowie z dnia 22 września 1919 r. L. 1630 („Monitor Polski" Nr. 229).

Na zasadzie § 73 ustawy z dnia 23 marca 1908 r. (Dz. U. i rozp. kraj. gal. Nr. 61) zarządza się:

§ 1. Utworzoną na podstawie rozporządzenia byłego Starostwa Górniczego w Krakowie z dnia 22 września 1919 r. L. 1630 („Monitor Polski" Nr. 229) „Stację Geologiczną" z siedzibą w Borysławiu, otrzymuje nazwę: „Karpacka Stacja Geologiczna".

§ 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

= **Stan wierceń przedsiębiorstw korzystających z kredytu z Funduszu wiertniczego.** S. A. „Repa" eksploatuje nadal szyb „Jan" w Dubiu, który wyprodukował w czasie od dnia 22 X 1930 do dnia 21 maja b. r. 220.000 kg ropy.

Spółka „Uherce" doprowadziła wiercenie szybu „Józef" do dnia 31 maja b. r. do głębokości 318 m w rurach 9". Wiercenie prowadzi dalej w śladach ropy i gazów. W międzyczasie ściągnięto 8.000 kg ropy.

Firma „Pilon Naftowo-Kopalniana Spółka z o. o." we Lwowie doprowadziła wiercenie szybu w Schodnicy do dnia 20 maja b. r. do głębokości 286 m w rurach 10". Wiercenie w toku.

Firma „Wit Sulimirski" prowadzi eksploatację odwierconego szybu „Społem" w Kobylanach. Produkcja w kwietniu b. r. 13.000 kg ropy.

„Kryczkowska Spółka Wiertnicza" w Nadwórnej. W toku odbudowa szybu na kopalni „Marja" w Kryczce. Po zakończeniu odbudowy i po ponownem zmontowaniu zamierza podjąć dalsze wiercenia do głębokości ca 500 m. Od marca b. r. wydobyte około 20.000 kg ropy.

„Schodnicka Spółka Naftowa". Wiercenie szybu „Ulan" w Schodnicy doprowadzone do głębokości 762 m w zasadzie w toku. Narazie instrumentacja trwa nadal, poczem wiercenie zostanie podjęte na nowo. Stan wydobycia niezmieniony. Od października ub. r. do 30 kwietnia b. r. 6.000 kg ropy.

„Wielkopolska Spółka Naftowa". Po odwierceniu prowadzi eksploatację szybu „Adam" w Młynkach koło Brzozowa. Produkcja utrzymuje się nadal na poziomie 5.000 kg dziennie czyli ca 150.000 kg ropy miesięcznie.

„Kopalnia Blanka, Zygmunt i Triumf" doprowadziła wiercenie w Schodnicy do dnia 1 maja b. r. do głębokości 389 m bez wyniku, poczem je zastanowiła.

„Kopalnia Zofja w Strzelbicach". Eksploatacja odwierconego szybu trwa nadal.

„Crescat" Naftowa Spółka z o. o. Wiercenie szybu w Iwoniczu odbywa się bez przerwy. Głębokość dnia 30 maja b. r. 508 m. Ślady ropy i gazów.

„Unia" Spółka Akcyjna Przemysłu Naftowego we Lwowie. Wiercenie szybu „Szczęść Boże" w Dubie w toku. Głębokość dnia 28 maja b. r. 351 m.

Izydor Dressler w Borysławiu doprowadził wiercenie szybu „Długosz-Łaszcz" w Tustanowicach do głębokości 1238 m. Produkcja wynosi 10.000 kg ropy i 1.5 m sześc. gazu miesięcznie.

Meilech Beckenroth w Schodnicy. Wiercenie na kopalni „Rudolf" w Uryczu. Głębokość dnia 16 maja b. r. 152 m.

„Nafta i Gaz" Spółka z o. o. w Jaśle (zawiązana przez pp. dyr. M. Longchampsa i dyr. M. Hertza). Wiercenie w Toroszówce zostało już rozpoczęte. Głębokość dnia 20 maja b. r. 114 m.

# OGŁOSZENIA

**Każdy numer dowodowy liczy się 25 groszy.**

## KUPNO I SPRZEDAŻ
12 groszy za wyraz

**Tanio** wodę stołową na letnisko wysyła **„Zdrowie"** Lwów, ul. Zdrowie 9. Telefon 14-72. 3410

**Kupię** fortepian krótki, dobry dla Instytutu. Gotówka. Wymienić markę i cenę. Administracja Słowa pod „Kosmopolita". 3429

**Wytwórnia lamp elektrycznych** i wyrobów metalowych **„Galwanja"** Żulińskiego 11 a, tel. 20 54. Ceny fabryczne. 3045

**Części** żniwiarkowe, kosiarkowe wszystkich systemów poleca tanio Goldkorn, Kraków Filipa 13 3212

**Złotych 15** kąpielowe płaszcze męskie, damskie **„Sport"** Plac Halicki 3. 3445

**Wpisy.** Jarosławska 4-klasowa szkoła handlowa, specjalna spółdzielczość, rachunkowość komunalna, państwowa administracja. Żądać prospektów. 3338

**Biblioteka** komódka machoniowa empirowa sprzeda stolarnia Sobolewskiego Turecka 1, meble odnawiam po najniższych cenach. 3449

## POSADY POSZUKIWANE
5 groszy za wyraz.

**Int. samotna** wdowa 40 lat, znająca wszechstronnie gospodarstwo wiejskie, domowe i ogrodnictwo poszukuje odpow. zajęcia zajmie się dziećmi lub chorą osobą do Administracji pod „M. N." 3435

**Gospodyni** kucharka znająca wszechstronnie gospodarstwo domowe, szycie, skromne warunki L. Januszkiewiczowa Horodenka. 3446

## MIESZKANIA SKLEPY LOKALE
10 groszy za wyraz.

**Trzy** pokoje z kuchnią, I-sze piętro, komfort za odstępnem lub czynszem z góry poszukiwane. Zgłoszenia do Administracji pod „Stara kamienica". 3412

**W poważnym** domu można umieścić ucznia na żądanie konwersacja francuska. Zgłoszenia H. G. Chołojów poste-restante. 3450

**Mieszkania** od 1 do 6 pokoi z kuchnią, nowoczesny komfort, za czynszem. Informacje Ajencja Krzywa 2 (Bank hipoteczny) Telef. 45-18 3455

**Inserujcie w „Słowie Polskiem"**

## WOLNE POSADY
10 groszy za wyraz.

**Notarjusz** w Kulikowie przyjmie od 1-go września rutynowanego kandydata, 3434

## POMOC LEKARSKA

**Zakład Techn. Dentystyczny**
**J. GEBERA Lwów telef. 37-53**
ul. Akademicka 18.
otwarty przez całe wakacje
**ZAKŁAD DENTYSTYCZNY**
**Dra Lewandowskiego**
**Lwów. PL. HALICKI 7, Telef. 87-31.**
**otwarty przez całe wakacje.** Dla P. T urzęd. Państw. cennik jak dawniej. 3392.

**Czytajcie „Słowo Polskie"**

## RÓŻNE DONIESIENIA
10 groszy za wyraz.

**Żaden czarodziej,** tylko „Pedant" Zimorowicza 10 odnawia **zadziwiająco** nowym sposobem, meble oraz wszelkie przedmioty ze skóry Proszę wezwać **zaraz** naszego specjalistę (nieobowiązująco) telefon 49-71 3453

**Futra** najkorzystniej zamówić i przerobić można obecnie najnowsze żurnale 1932, na dogodnych warunkach w Magazynie i Pracowni futer Karola Schürera, Senatorska 11 a. telefon 69-56. 3451

**MLECZARNIA i JADŁODAJNIA**
**„Łozianka"**
**przy ul. Batorego 35. Wydaje smaczne i zdrowe śniadania, obiady i kolacje, sporządzone na świeżem maśle deserowem.** Również wydaje się do menażek. Obiady w abonamencie zniżone. Usługa skrzętna. Ceny przystępne. Tel. 93-09. 3454

**HEMOROIDY**
*stan zapalny swędzenie krwawienie*
**USUWA HEMORIN KLAWE**
3401

*Popieraj przemysł rodzimy*
*A dasz pracę bezrobotnym.*

**Przed użyciem**

**Po użyciu**

# Prawdziwem ukojeniem dla cierpiących na nerwy

jest moja broszurka, niedawno wydana. W książeczce tej omówione są liczne długoletnie doświadczenia w sprawie przyczyn, powstawania oraz leczenia cierpień nerwowych. Tą ewangelję zdrowia wysyłam zupełnie bezpłatnie każdemu, kto napisze do mnie pod niżej wskazanym adresem. 394

Tysiące podziękowań najlepiej świadczą o tem, jak cennemi i skutecznemi są zawarte w tej broszurce skrzętne, sumienne doświadczenia dla dobra cierpiącej ludzkości. Każdy ktokolwiek należy do

## licznego zastępu chorych na nerwy

każdy, kto cierpi na roztargnienie, obawy przestrzeni, osłabienie pamięci, nerwowy ból głowy, bezsenność, zaburzenie żołądka, przewrażliwienie, bóle w stawach, ogólne lub częściowe osłabienie ciała lub też na inne liczne objawy, ten

## powinien otrzymać moją kojącą książeczkę!

Kto ją uważnie przeczyta, ten zdobędzie uspakajające przeświadczenie oraz pewność, iż do zdrowia radości życia prowadzi prosta droga! Nie zwlekajcie, lecz napiszcie jeszcze dzisiaj!

**ERNST PASTERNACK, Berlin S. O. Michaelkirchplatz Nr. 13 Oddział 356.**

HERBERT WILD. 12)

# SPOJRZENIE APOLLINA.

**Autoryzowany przekład z francuskiego Zofji Skolimowskiej.**

(Ciąg dalszy).

Te uspakajające słowa nie wlały w nas otuchy.

— Ależ, — ozwałem się, — jeśli zachowanie tych ostrożności wystarcza, to przestrzegając ich bacznie...

—Przestrzega ich bacznie. A jednak niema polepszenia. Wyczerpuje go najkrótsza przechadzka. Niekiedy oddycha z trudem. I zatrapia się. Czuje się jakby umniejszony. Ogarnia go zniechęcenie. Zaprzestał pracy. Udręka, która go tak gnębi, zabija w nim artystę... pozostaje tylko człowiek, pragnący żyć.. Mój Boże, mój Boże, niech tylko zostanie przy życiu. Mniejsza o wszystko inne. A przecież ścieliła się przed nim taka piękna przyszłość!

Zbolałym gestem podniosła ręce do twarzy i cofnęła je zaraz.

— Ach, gdyby mię uraził! Nie... nie trzeba tak... To wielki artysta, lecz z duszą wrażliwą, gołębią. Obca mu jest walka. Snać także osłabia go choroba.

Końcem parasolki kreśliła machinalnie znaki na piasku, zgromadzonym we wklęsłości u jej stóp.

— Pan mnie rozumie? — zapytała, zwracając się do mnie.

— Doskonale — odrzekłem.

Przyszła mi nagła myśl.

— Proszę pani — rzekłem, zdecydowany. Parę dni temu spotkałem znajomego, który wybrał się tu na wycieczkę.

Wymieniłem prawdziwe nazwisko Ruckerta.

— Profesor Ruckert? Ten sławny specjalista? — spytała. — Więc on jest tutaj i pan go zna dobrze?

— Bardzo dobrze. Jesteśmy zaprzyjaźnieni. Będzie tu pojutrze ażeby wsiąść na okręt. Przyprowadzę go pani.

— Ale, — odparła z wahaniem. — Henryk zaniepokoi się jeszcze bardziej, jeżeli...

Przerwałem jej: — Proszę mi to zostawić. Ruckert jest gorącym wielbicielem sztuki. A nawet, — że tak powiem trywialnie — ma bzika na tym punkcie. Wprowadzę go pod pozorem, że pragnął poznać artystę, którego podziwia... Urządzimy to zręcznie. On panią dokładnie objaśni. A jeśli rzeczywiście stan męża pani budzi poważne obawy, potrafi zaradzić złemu. Wie pani z opinii, jaki to zdolny lekarz.

Ujęła mię za rękę z niezmierną wdzięcznością.

— Dzięki, ach, dzięki panu.

Byłbym chętnie ucałował jej ręce, lecz zachowałem spokój. Zrozumiałem później jak bardzo była mi już droga. Gdyż mogłem pozostawić wypadki ich własnemu biegowi, rzec sobie, że gdyby fatalizm skazał Henryka na zniknięcie, Hilda byłaby wolna. Wówczas zaś może kiedyś mógłbym zdobyć jej miłość. Była zbyt młoda, by na zawsze pozostać wdową niepocieszoną.

Nic podobnego nie powstało w mej myśli chociażby na chwilę. Kochałem ją tak bardzo, że moją miłość poświęcałem dla jej radości, jej szczęścia. I sądzę, że to właśnie jest prawdziwą miłością... A raczej jedną z jej form... Myślę bowiem, iż chcąc osiągnąć swój cel, można tak samo posłużyć się zbrodnią, jak i bezinteresownością. Pobudka ta sama, jeno metody odmienne.

Tu przerwał mi Servet, filozof:

— A jednak należałoby zaznaczyć różnicę. Wielka miłość dążąca do celu przez zbrodnię, zbliża ją do cech zwierzęcych. Przeciwnie zaś bezinteresowność odbiera jej te cechy. Powiedz mi — spytał nagle — czy ona dowiedziała się kiedy o twem wyrzeczeniu?

— To nie ma nic wspólnego z mem opowiadaniem.

— Gdyż jeżeli wiedziała... — ciągnął uporczywie Servet.

Udając, że nie słyszę, podjąłem przerwaną opowieść.

VII.

W trzy dni potem przyprowadziłem Ruckerta do mych przyjaciół. Odrazu przychylił się do mej prośby. Dulac był mu znany. Cenił wysoko jego dzieła. Słusznie osądziłem, że ten gorący zwolennik wielkiej sztuki będzie szczęśliwy ze sposobności osobistego poznania młodego mistrza.

Zdawał się zdziwiony, że stan jego budził takie obawy. Nigdy nie słyszał o tem.

Muszę przyznać, że tak samo byłby przystał na zbadanie jakiegoś biedaka, był bowiem całkiem bezinteresowny.

Byliśmy od godziny w pracowni Henryka... Ruckert wydał mi się znowu jakby przemieniony: podziwiał... Hilda, niespokojna, lecz opanowana, nie odwracała oczu od człowieka, którego pomyślne słowa wleją w nią otuchę, a niepewne, napełnią ją przerażeniem. Nic nie wskazywało w Ruckercie, że był tu jako lekarz u chorego. I nic nie wskazywało na to, że już wyrobił sobie zdanie. Ja również obserwowałem go bacznie, gdyż z ust tak miarodajnych, słowa byłyby wyrokiem.

— Jesteś pan wielkim twórcą — ozwał się nagle do Henryka.

Patrzał nań płomiennemi oczyma.

— Wielkim! — powtórzył. Jakiż świat piękna nosi pan w sobie!

Ogarnął go spojrzeniem, które zdawało się ważyć i porównywać tę potęgę duchową i tę wątłość fizyczną. Poczem jął mówić o sztuce, tak jak mówił o niej do mnie, ze czcią i zapałem.

(C. d. n.).

Odpowiedzialny redaktor W. A. Skrzyczyński.

Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów ul. Zimorowicza 15